

Cena 50 gr
Łączny nakład: 136,182

„KOŁA I ARMIJE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ”

TYGODNIA

GŁOS
ŚLUPSKI

10 stron

Organ KW PZPR ☆ Wydanie sobotnie

Nr 130 (5173)

Sobota, 24 maja 1969 roku

ROK XVII

Pozdrowienia dla pracowników rolnictwa

Z okazji Święta Ludowego, święta pracującej wsi, gorąco i serdecznie pozdrawiamy chłopów i robotników rolnych, pracujących w rolnictwie członków PZPR i ZSL, działaczy kolek rolniczych, samorządu spółdzielczego, robotników pracujących dla wsi, inteligencję wiejską.

Koszalińskie rolnictwo osiągnęło znaczny dorobek. W latach od 1965 do 1968 roku plony zbóż wzrosły o 6,7 q z ha, ziemniaków o 46 q z ha, siana o 21 q z ha. W tym okresie stan pogłowia zwierząt hodowlanych został podniesiony: bydła o 47,8 tys. sztuk, trzody chlewnej o 39,9 tys., owiec o 9,5 tys. sztuk. Zmeliorowano około 60 tys. ha użytków rolnych, a liczba ciągników wzrosła z 5 tys. do 11 tys. sztuk.

Wyniki te nasze rolnictwo uzyskało przede wszystkim dzięki konsekwentnie realizowanej polityce rolnej wytyczonej przez KC PZPR i NK ZSL, polityce cieszącej się pełnym zaufaniem wsi i popieranej twórczym wkładem rolników i służby rolnej.

(Dokończenie na str. 2)

Bierze...
bierze...



edkarze jeszcze w olimpiadach w łaju nie biorą, ale jak będzie za kilka lat nie wiadomo. Dlatego, też lepiej wcześniej pomyśleć o przygotowaniu kadry, tak jak to robią wedkarze Słupska i Koszalina, tocząc zaciete boje na wędki. Ostatnio po trzynastu cierpliwych ludzi z każdej drużyny przez trzy godziny moczyło wędki w jeziorze Krzemień koło Słupska. Zwyciężyli koszalinianie, co ponoć zawdzięczała paniom w drużynie, do których ryby łgnęły.

Ile w tym prawdy — ryby tylko wiedza. Zauważyć jednak można było, że panowie są mniej opas-

nowani. Gdy ryba nie bierze — wówczas częściej sięgają po papierosa, rzucają kilogramy przynęty i złowrogo spoglądają na kibiców.

Słupszczanie, chociaż pokonani, nie dają za wygraną, zapowiadając ostre wędkowanie w rewanżowym spotkaniu, które odbędzie się w przyszłym roku. Niech to jednak pozostanie tajemnicą między nami, bo podobno ryby mają uszy...

Tekst i zdjęcia:
Andrzej Maślankiewicz

Dziś w numerze

- ★ „Przepustka do ludzi” — reportaż ze spotkań pułkownika Zbigniewa Załuskiego z wyborcami;
- ★ „Jakie mamy rolnictwo?” — o obecnym stanie naszej gospodarki rolnej;
- ★ „Szczyt luksusu — stajenka betlejemka” — jak się wielu Włochom mieszka;
- ★ „Z opłotków na szeroki trakt” — o wsi kulturowo awansującej;
- ★ recenzje filmu, książki, wystawy plastycznej, nowa rubryka „Big-noty”, kąciki.

Nowy człowiek na scenie

Zacznę od sportu, bo w nim najwyraźniej manifestują się te uczucia, przekonania. Od Pawłowskiego, który zwycięsko przebrnął przez olimpijskie eliminacje, spędził bezsenność, zastanawiając się, czy aby nie jest za silny. Przypisano wówczas naszemu szabliscie cechy prawdziwego sportowca, dżentelmena a nawet polityka, który zastanawia się, jak pożytecznie zużytkować swoją moc. I wspomnę o klimacie towarzyszącym walce Szurkowskiego o zwycięstwo w tegorocznym Wyścigu Pokoju. O zaniepokojeniu i niedowierzaniu, które stały się atrybutami publicznych rozważań na temat naszych, czy tylko Szurkowskiego szans. Po jego etapowym zwycięstwie mówili sprawozdawcy: idzie dobrze, nawet za dobrze. Po degradacji naszego kolarza z pierwszego miejsca, kibice kić się z komentatorami: nie umawiajcie nam, że Szurkowski może wygrać, my wiemy, że przegra.

I mógłbym przytoczyć niejedną dziesiątkę takich uwag, sformułowań, odnoszących się nie tylko do sportu. Ten sposób rozumowania, jeszcze mocno zakorzeniony w pochodzących z czasów przeszłych. Tych, w których częściej bywaliśmy pokonywanymi niż zwycięzcami. Zabory, wojny... I choć świętowaliśmy entuzjastycznie każdy sukces, nawet nieduży, w świadomości i podświadomości czaiła się niewiara w trwałe powodzenie. Oczekiwanie na fatalną zbieg okoliczności, który zniweczy krótkotrwałą radość.

W dwudziestym czwartym roku pokoju, dokonujemy, nie po raz pierwszy, bilansu własnych i narodowych dokonań. Są dziedziny, w których jest on imponujący. Nie tylko w naszym rachunku, także i tych, którzy chętniej liczą nasze niedostatki niż zyski. Są dziedziny, w których postępek jeszcze nie zadowala. I są dwa rodzaje reagonowania na te rachunki: jeden — entuzjastyczny, drugi — powątpiewający. Ten pierwszy i ten drugi wywodzi się zapewne z jednego źródła nawyku myślenia, osadzania. Jest jednak coraz wyraźniejszy sposób trzeci: reprezentowany przez tych, którzy rezygnując ze skrajnych manifestacji przekonali siebie i przekonują innych, że stać nas na długie zwycięstwo, na sukces trwały.

Z takiego przekonania rodzi się pewność i solidność poczynań, rodzi się już nie wiara, ale świadomość pokolenia, narodu zwyciężającego. Coraz śmielej i odważniej, choć realnie mierzącą siły na zamiary. Umiejętne zdobywanie to co zwykłym ludziom i filozofom się nie śniło, a także i to co śniło się w najśmielszych snach.

Wszedł na polską scenę nowy człowiek — pozbawiony kompleksów.

(zetem)

44298

4 dnia na dzień

Wojewódzkie uroczystości w Złocienku Święto polskiej wsi

(Inf. wł.)

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego, które przypada jutro, 25 bm., wkróczyły w końcową fazę. W większości wsi w naszym województwie odbyły się już wspólne otwarte zebrania kół ZSL i POP PZPR poświęcone omówieniu tradycji ruchu ludowego, obchodzącego w tym roku jubileusz 65-lecia. Na zebraniach nawiązywano do zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych — ważnego aktu politycznego w życiu kraju oraz do zadań nakreślonych w programach wyborczych. Podkreślano rolę i znaczenie

współpracy organizacji partyjnych z kołami ZSL w realizacji zadań społeczno-gospodarczych wsi.

Dziś w większości gromad odbędzie się uroczyste akademie a następnie wieczornice. Gromadzkie komitety obchodów Święta Ludowego przygotowały również imprezy artystyczne — na wieczornicach wystąpią zespoły szkolne, młodzieżowe, kół gospodni wiejskich.

Wojewódzkie uroczystości, jak już informowaliśmy, odbędą się w niedzielę w Złocienku. Głównym punktem obchodów będzie wiec na stadionie sportowym, który rozpocznie się o godzinie 11.30. Następnie u-

(Dokończenie na str. 3)

☆ Triumf ludzkiego rozumu
☆ Stafford i Cernan u rzeli Srebrny
Glob z odległości 15 kilometrów

GENERALNA PROBA przed lądowaniem na Księżycu NOWY JORK (PAP)

Agencje zachodnie donoszą z ośrodka lotów kosmicznych w Houston (Teksas):

W ciągu nocy z czwartku na piątek THOMAS STAFFORD i EUGENE CERNAN przelecieli dwukrotnie na wysokości 15 200 metrów i 20 400 metrów nad rejonem równinowym Księżycy, gdzie znajduje się „lądowisko nr 2”, wybrane przez specjalistów NASA, jako miejsce, gdzie 20 lipca o godzinie 18.22 GMT wylądują pierwsi Amerykanie — NEIL ARMSTRONG i EDWIN ALDRIN.

Pierwszy przelot nad tym miejscem na niskiej wysokości uwieńczony został całkowitym powodzeniem.

Kosmonauci wykonali tyle zdjęć owj części „Morza Spokoju”, iż zużyli cały zapas filmów znajdujących się w auto matycznej kamerze. Jednak drugi przelot nad „lądowis-

(Dokończenie na str. 2)



Pierwszy laur Belga

XIII etap: Drezno — Gera (164 km).
Na mecie: 1. Vandevijver, 2. Juszek, 3. Hanusik.
Górskie premie: I — Gonschorek, II — Vandevijver.
Lotne premie: I — Vandevijver, II — Vandevijver.

XIII etap okazał się pechowy dla Polaków. Mimo zapowiadanego ataku przez trenera Lasaka, na mecie w Gera okazało się, że najlepszymi byli zawodnicy, którzy zajmują dalekie miejsca w klasyfikacji indywidualnej. Po raz pierwszy z laurowym wieńcem przejechał honorową rundę reprezentant Belgii — Vandevijver. Ze stratą około minuty przejechał Węgier Juszek, a trzecim był Hanusik, który stracił do zwycięzcy ok. 3 min.

Jednak nie kolejność na mecie rozstrzygnęła losy tego etapu. Rozstrzygnięte one zostały już na pierwszych kilometrach po starcie w Dreźnie, jeśli chodzi o rywalizację i zwycięstwo w tegorocznej imprezie. Zajmujący trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej reprezentant NRD — Gonschorek — okazał się najlepszym „górskim” na pierwszej premii „górskiej” w Meissen. Dzięki temu zwycięstwo Niemiec zdobył jedną minutę bonifikaty i różnica czasu między zajmującym drugie miej-

se Szurkowskim zmalała do 57 sekund. Na nie się przydał późniejsi pościg Polaków za prowadzącym samotnie od 72 km wyścig Belgom i Węgrom. Hanusik miedując się na trzecim miejscu zdobył 15 sekund bonifikaty, które potrzebne były nie jemu, lecz Szurkowskiemu.

Wczorajszy etap doskonale taktycznie rozegrali kolarze NRD. Wydało się, że w klasyfikacji drużynowej mają już ozi zapewnione zwycięstwo. Wszystko wskazuje na to, że na trzech ostatnich etapach cały zespół NRD postawi również na Gonschorka, aby mógł wyprzedzić na mecie w Berlinie Francuza Dangillaume i Szurkowskiego, od których dzieli go minimalne różnice czasowe.

Tak więc trzynasty etap pozostanie etapem zawiedzionych nadziei naszych reprezentantów. Już bowiem na 15 kilometrze okazało się, że Polacy nie potrafia storpedować ataków Niemców, którzy postawili na Gonschorka, tak jak nasza drużyna na Szurkowskiego. Premie górskie wygrał za-

(Dokończenie na str. 2)

Jutro jak zwykle niedzielne wydanie „Głosu”

- ★ Reportaż red. J. Lesiaka uczestnika bitwy pod Monte Cassino pt. „ŁADUJEMY W RZYMIE”
- ★ Z pamiętników marsz. G. Zukowa
- ★ DEFILADA ZWYCIĘSTWA W MOSKWIE I BERLINIE
- ★ Pierwszy odcinek nowego cyklu felietonów prof. dra Andrzeja Rzymkowskiego

Błyskawiczny KONKURS tygodnia

z nagrodą — zegarkiem na rękę.

★ Jak wygląda z bliska Księżyc?

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR wśród wyborców

POZNAŃ (PAP)

Kandydujący na posła do Sejmu PRL w Poznaniu (okręg nr 7) członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa MARIAN SPYCHALSKI przybył w piątek do Poznania.

W godzinach porannych M. Spychalski spotkał się z pracownikami przedsiębiorstw budowlanych, a następnie odwiedził osiedle mieszkaniowe na Dębie i zakłady przemysłu metalowego „H. Cegielski”. W godzinach popołudniowych w zakładach „HCP” odbył się wielki wiec przedwyborczy.

Do Wrocławia przybył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR BOLESŁAW JASZCZUK, którego kandydaturę na posła do Sejmu PRL wysunęło społeczeństwo stolicy Dolnego Śląska.

B. Jaszczuk wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami środowiska kulturalno-oświatowego, a następnie spotkał się z młodzieżą studentką 8 wyższych uczelni Wrocławia.

Kandydujący na posła z Łodzi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — IGNACJUSZ LOGA-SOWIŃSKI przybył do Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka — znanego w kraju i za granicą producenta obrabiarek i szlifierek.

Następnie I. Loga-Sowiński wziął udział w spotkaniu przedwyborczym z przedstawicielami ponad 2 tys. załogi „Strzelczyka”.

Członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR RYSZARD STRZELECKI, kandydat na posła w okręgu wyborczym nr 71 spotkał się z

mieszkańcami Sochaczewa. Na spotkanie w Domu Rzemiosła przybyli także gospodarze woj. warszawskiego, kandydaci na posłów: I sekretarz WKW PZPR Henryk Szafran, prezes WK ZSL Henryk Skrobisz i przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Józef Pińkowski oraz kandydaci na radnych.

Z udziałem prezesa Rady Ministrów JÓZEFA CYRANKIEWICZA oraz innych kandydatów na posłów Ziemi Krawkowskiej odbyło się spotkanie przedwyborcze w Hucie im. Lenina. W czasie spotkania przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz.

Spotkania z okazji 14. rocznicy Układu Warszawskiego

SOFIA (PAP)

W dniach 19—21 maja br. attaché wojskowy przy ambasadzie polskiej w Sofii gen. dyw. Franciszek Książarczyk oraz inni attachés wojskowi państw — członków Układu

Walki studentów z policją

MEKSYK (PAP)

W związku z demonstracją mi studentkami dowódca 2 korpusu armii argentyńskiej wprowadził stan wyjątkowy w rejonie miasta Rosario. W czwartek aż do świtu w rejonie Rosario trwały gwałtowne starcia między policją a młodzieżą akademicką, w wyniku których jeden student został zabity, a kilku odniosło ciężkie rany.

„Ibusz” zaprasza

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczna wymiana turystyczna między Polską a Węgrami była tematem konferencji prasowej, zorganizowanej w Warszawie przez węgierskie biuro turystyczne „IBUSZ”.

W br. przybędzie na Węgry ponad 110 tys. turystów polskich. Gospodarze przygotowali dla nich wiele ciekawych imprez folklorystycznych, zaś dla smakoszy — wina i tradycyjne węgierskie potrawy. Podobnie jak w ub. r. Polskę odwiedzi w tym roku ponad 90 tys. Węgrów.

Decyzja Watykanu

GENEWA (PAP)

Watykański sekretariat do spraw jednoci chrześcijan wyraził zgodę na zbadanie możliwości przyłączenia się przez rzymską kościół katolicki do Światowej Rady Kościołów, skupiającej kościoły protestanckie i prawosławne.

(Dokończenie ze str. 1)

wodnik NRD, wyznaczając Meksykankę Sarabie i Formę. Po tej premii próbował uciec do Polacy, lecz została ona zlikwidowana przez kolarzy radzieckich i niemieckich. Skorzystał na tym przez nikogo nie pilnowany Belg Vandervijver, który już na 72 kilometrze zainicjował samotną ucieczkę. Tuż za nim pociągnął Węgier Juszkó. Próba okazała się skuteczną. Główni rywale w peletonie wiedząc, że ani Belg, ani Węgier nie mogą im zagrozić w klasyfikacji indywidualnej, czujnie się pilnowali, nie pozwalając na kontratak, inicjowane bądź to przez Polaków, Rosjan czy Niemców. Druga premia górską na synonim Merzane wygrał Belg przed Węgram, a trzecią był Meksykankę Belmonte. W peletonie dobrze spisywał się Hanusik, który na lotnym finiszu zdobył kolejne punkty. Na pierwszej premii w Rochefort uplasował się na trzecim miejscu, dzięki czemu wyszedł na drugie miejsce w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza. Drugi lotny finisz w Glauchau wygrał Vandervijver, przed Juszkó.

Po rozstrzygnięciu tej premii przewaga kolarza belgijskiego do peletonu wynosiła ponad 5 minut. Jednak w zasadniczej grupie na

Generalna próba przed lądowaniem na Księżycu

(Dokończenie ze str. 1)

kiem nr 27 nie był już tak spokojny. Załoga pojazdu księżycowego zaczęła bowiem od czuć pewne „drgania” i „kołysania” pojazdu księżycowego. Nastąpiło to w chwili, kiedy kosmonauci mieli odłączyć od pojazdu zasobnik z silnikiem „hamującym”. Jak się okazało zostało to spowodowane niewłaściwą pozycją jednego z przełączników. Jak oświadczył ośrodek naziemnej kontroli lotu — był to błąd o rodka. Aby zlikwidować kołysania, a nawet, jak wynika z doniesień, wirowanie pojazdu księżycowego, piloci włączyli automatyczne urządzenia sterujące i pilotowali statek ręcznie.

Następnie piloci uruchomili silnik „wznoszący”, który wybił „LEMA” na wyższą orbitę. Manewr ten symulował

Warszawskiego wzięli udział w spotkaniach z ludnością i żołnierzami Bułgarskiej Armii Ludowej w okręgu Błagowgrad. Spotkania te zostały zorganizowane z okazji czterdziestej rocznicy podpisania Układu Warszawskiego oraz 24 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Przebiegały one w bardzo uroczystej i przyjacielskiej atmosferze w duchu braterstwa między armiami i państwami naszej wspólnoty. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał gen. dyw. Franciszek Książarczyk. We wszystkich miejscowościach, w których odbywały się spotkania, ludność udekorowała gmachy publiczne i ulice flagami państw — członków Układu Warszawskiego oraz okolicznościami transparentami. Po spotkaniach wyświetlano filmy wojskowe ukazujące życie i tradycje socjalistycznych armii.

W z kraju i ze świata

KRAJE

Agresorzy izraelscy dokonali prowokacyjnego ataku w północnej części doliny Jordanu. Myśliwce izraelskie ostrzelały tam z karabinów maszynowych i rakiet osiedla ludności cywilnej.

PARTY

Patrioci polubudniowowiec namyśli w ciągu ostatnich 24 godzin przeprowadzić wiele nowych akcji zaczepnych przeciwko siłom amerykańskim i reżimowemu. Ostrzelali oni z rakiet i lekkich dział 13 baz i obiektów wojskowych nieprzyjaciela. M. in. zaatakowali lotnisko wojskowe w Bien Hoa i rejon koncentracji amerykańskich sił desantowych w odległości 90 km na północ od zachodu od stolicy.

LONDYN

W Atenach trwa proces przeciwko greckim patriotom — przeciwnikom obecnego reżimu wojskowego. Prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla znanego greckiego prawnika i ekonomisty Vasiliosa Filasa.

BUDAPEST

Ekspozycję polską na Międzynarodowych Targach w Budapeszcie odwiedził pierwszy sekretarz KC WSPR — Ja-

start pojazdu księżycowego z powierzchni naszego satelity. O godzinie 1.34 czasu warszawskiego włączony został po raz drugi silnik wznoszenia — w tym wypadku symulowana była poprawka orbity, na której miało nastąpić spotkanie obu części „Apollo-10”. Był to jednocześnie pierwszy z serii manewrów mających doprowadzić do połączenia.

Od tej chwili odległość między „LEMEM” i kabiną macierzystą zmniejszała się nieustannie. Manewr spotkania przebiegał planowo. O godzinie 2.32 czasu warszawskiego STAFFORD i CERNAN włączyli jeszcze raz silnik „LEMA”. W ten sposób weszli na orbitę identyczną z orbitą kabiny macierzystej. Odległość między obu pojazdami zmniejszyła się do 27 km. Od godziny 3.54 czasu warszawskiego oba pojazdy znajdowały się w odległości zaledwie kilku metrów jeden od drugiego.

6 minut później nastąpiło zetknięcie i połączenie na stałe obu części „Apollo-10”, które znajdowały się w tym momencie nad odwrotną stroną Księżyca — niewidoczną z Ziemi i wszelką łączność radiową ze statkiem była niemożliwa.

Po połączeniu się obu statków STAFFORD i CERNAN zabrawszy wszystkie swe rzeczy — kamery itp. przedostali się specjalnym przejściem do kabiny macierzystej.

Astronauci spędzą jeszcze kilkanaście godzin na orbicie księżycowej, robiąc zdjęcia i wykonując inne eksperymenty.

W sobotę rano wystartują w drogę powrotną ku Ziemi. Na Ziemię powróci jedynie kabina macierzysta. Pojazd

księżycowy zostanie wprowadzony na orbitę okołosłoneczną.

ZANIM „LEM” ZNALAZŁ SIĘ W ODLEGŁOŚCI 15 KM OD POWIERZCHNI SREBRNEGO GLOBU...

W czwartek o godz. 20.11 czasu warszawskiego rozpoczął się najważniejszy etap lotu trójki kosmonautów amerykańskich. Kosmonauci THOMAS STAFFORD i EUGENE CERNAN odłączyli się w kabine księżycowej „LEM” od macierzystego statku „APOLLO-10” pilotowanego przez JOHN A. YOUNGA. W 24 minuty później włączyli oni silniczki za instalowane przy kabine i rozpoczęli samodzielny lot w kierunku Srebrnego Globu, aby zejść na wysokość 15 km od jego powierzchni i wybrać miejsce dogodne do lądowania człowieka, co zgodnie z planami amerykańskimi nastąpić ma w lipcu br.

Przed przystąpieniem do tego decydującego etapu lotu kosmonauci amerykańscy przeżywali denerwujące chwile. Na ziemny ośrodek kontroli w Houston udzielił najpierw zgody na przystąpienie do manewru oddzielenia się obu pojazdów, a następnie wycofał ją na skutek wykrycia niewielkiego defektu. Okazało się, że zaczęły się małe połączenia kabiny ze statkiem macierzystym po jej powrocie z samodzielnego lotu, przekreślił się nieznacznie mógł własnej osi. Defekt ten mógł wywołać poważne komplikacje w końcowej fazie manewru. Ponowną decyzję o przystąpieniu do operacji rozłączenia pojazdów podjęto dopiero na kilka minut przed przewidzianym terminem, gdy okazało się, że zaczęły przekreślać się zaledwie o 3.5 stopnia — to jest w granicach do puszczalnych.

Manewr oddzielenia się obu pojazdów nastąpił w chwili, kiedy znajdowały się one poza tarczą Księżyca, a więc wówczas, gdy nie było łączności radiowej ze statkami. Dwie minuty później oba pojazdy ukazały się spoza tarczy Księżyca lecąc w odległości kilkunastu metrów od siebie. Lot wspólny trwał 24 minuty, po czym dwu osobowa załoga „LEMA” rozpoczęła samodzielny lot ku Księżycowi. Ośrodek kontroli w Houston upoważnił kosmonautów do zejścia na wysokość 15 tysięcy metrów od powierzchni Księżyca. Pilot „APOLLO-10” JOHN YOUNG filmował całą operację oddalania się kabiny księżycowej od statku macierzystego, przekazując obraz drogą telewizyjną na Ziemię, dzięki czemu telewizorze amerykańskie mogły na ekranach swych aparatów śledzić przebieg tego manewru.

Pentagon-Kosmos

NOWY JORK (PAP)

Jak zakomunikował rzecznik sił powietrznych USA, pięć satelitów wojskowych wystartowało w piątek z Przylądka Kennedy'ego przy pomocy rakiety „Titan-3” weszło na orbitę.

ciężca — Gonschorek — otrzymał 1 min. bonifikaty.

DRUŻYNOWA

1. NRD — 176:28.39; 2. ZSRR — 176:40.28; 3. POLSKA — 176:40.46; 4. Francja — 176:49.47; 5. Dania — 178:51.56; 6. Bułgaria — 178:54.15.

GORSKA

1. Gonschorek (NRD) — 15 pkt; 2. Sajdhułim (ZSRR) — 12 pkt; 3. Vandervijver (Belgia), 4. Sarabia (Meksyk), 5. Czerkasow (ZSRR) — po 10 pkt.

NAJAKTYWNIJSI

1. Dandrieux (ZSRR) — 20 pkt; 2. HANUSIK — 22 pkt; 3. Vandervijver (Belgia) — 21 pkt; 4. Gonschorek (NRD) — 19 pkt; 5. Mickeln (NRD) — 15 pkt.



Zachmurzenie umiarkowane, niewielkie. Przelotne opady. W dzielnicach zachodnich niewielki wzrost temperatury. W nocy nadal chłodno — możliwość przegrzania w przeddzień.

Pozdrowienia dla pracowników rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Poziom produkcji rolnej osiągnięty w 25-leciu Polski Ludowej stwarza dobre warunki do dalszego unowocześnienia procesów produkcji, rozbudowania mechanizacji w polu i zagrodach, do zwiększania wydajności pól i podnoszenia stanu pogłowia zwierząt hodowlanych, zwłaszcza bydła i trzody chlewnej. Realizacji tych zadań sprzyjać będzie działalność handlu wiejskiego, szkolnictwa, placówek kultury, zdrowia oraz wielu instytucji związanych z wsią, rolnictwem.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego przypadają na tydzień przed wyborami do Sejmu i rad narodowych. Za 7 dni chłop, robotnik rolni i inni pracownicy rolnictwa wraz z całym społeczeństwem Ziemi Koszalińskiej udadzą się do urn, aby wybrać posłów i radnych spośród kandydatów wysuniętych przez Front Jedności Narodu. Wyrażamy przekonanie, iż wybrani przez nas w dniu 1 czerwca posłowie i radni będą godnie reprezentować swych wyborców we władzach wszystkich szczebli, a pomyślna realizacja uchwalonych programów wyborczych zapewni dalszy rozkwit naszej pięknej Ziemi Koszalińskiej.

Składamy wyrazy uznania i podziękowanie wszystkim, którzy swoją codzienną pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do pomnażania dorobku koszańskiej wsi. Życzymy im w dniu święta polskiej wsi jak najlepszych osiągnięć w produkcji rolnej i w pracy społecznej oraz wiele pomyślności, zadowolenia i radości w życiu osobistym.

WOJEWÓDZKA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA PARTII I STRONNICTW POLITYCZNYCH W KOSZALINIE

Święto Wojsk Wewnętrznych

WARSZAWA (PAP)

24 maja Wojska Obrony Wewnętrznej obchodzą swoje doroczne święto. W dniu tym mijają 24 lata od chwili utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — specjalnej formacji sił zbrojnych PRL powołanej do walki ze zbrojnymi oddziałami reakcyjnego podziemia.

Zgodnie z tradycją i charakterem wykonywanych zadań żołnierze Wojsk Wewnętrznych systematycznie umacniają i pogłębiają więzi łączące ich z władzami terenowymi i społeczeństwem tych regionów w których stacjonują, aktywnie uczestniczą w życiu społecznym politycznym kraju. Swoje święto i 25-lecie Polski Ludowej witają wzmożonym wysiłkiem w służbie oraz licznymi zobowiązaniami i czynami o charakterze szkoleniowym i produkcyjnym.

Agresorzy izraelscy zburzyli jordańskie wsie

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciel Jordani w ONZ, el-Farra poinformował Radę Bezpieczeństwa, że w dniu 21 maja izraelskie czołgi i inne pojazdy pancerne wspierane przez myśliwce odrzutowe i helikoptery pogwałciły linię przerwania ognia i zaatakowały jordańskie wsie Safi i Feifa.

Na skutek tego ataku poniosła śmierć 9-letnia dziewczynka, a dwie osoby zostały rane. Agresorzy izraelscy zburzyli również 25 domów.

Min. Karjalainen opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

W piątek, po 4-dniowym pobycie, zakończył oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Finlandii — Ahti Karjalainen.

Jak już podawaliśmy, min. Karjalainen został przyjęty przez członków najwyższego kierownictwa politycznego i państwowego: Władysława Gomułka, Mariana Spychalskiego i Józefa Cyrankiewicza. W piątek gość fiński złożył wizytę marszałkowi Sejmu PRL — Czesławowi Wycechowi.

Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Aktualne zadania partii na wsi były w piątek tematem narady sekretarzy rolnych KW PZPR w Komitecie Centralnym partii. W naradzie, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC — Józef Tejchma — uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Premier J. Cyrankiewicz przyjął chemików

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w czwartek grupę pracowników przemysłu chemicznego w związku z przypadającymi w niedziele uroczystościami Dnia Chemika.

Premier J. Cyrankiewicz wskazał na wzrastające znaczenie przemysłu chemicznego w całości gospodarki i podkreślił jego rolę w unowocześnianiu innych gałęzi przemysłu, w rozwoju produkcji rolnej, w coraz szerszym zaspokajaniu potrzeb ludności.

1971 Kolarzski Wyścig Pokoju WARSZAWA-BERLIN

przez Polaków. Na mecie w Gera różnica zmalała do ok. 3 minut, zwycięzca na mecie Hanusika.

Dziesiąt kolarzy wystartują na przedostatnim etapie. Będzie nim kryterium uliczne w Gera na dystansie 90 km. (fm)

WYNIKI INDYWIDUALNE TRZYNASTEGO ETAPU

1. Vandervijver (Belgia) — 4:19.17 (1 min. bonif.); 2. Juszkó (Węgry) — 4:21.22 (30 sek. bonif.); 3. HANUSIK — 4:22.08 (15 sek. bonif.); 4. Danguillaume — 4:22.23; 5. SZURKOWSKI, 6. Mickeln, (NRD), 7. Keszera (Węgry), 8. Czerkasow (ZSRR), 9. BLAW-DZEN — wszyscy w czasie 4:22.23; 10. Sawin (ZSRR) — 4:22.29; 11. Nielubin (ZSRR) — 4:22.29; 12. Rouxel (Francja) — 4:22.42; 13. Toth (Węgry), 14. Peschel (NRD), 15. Gera (Węgry), 16. Ampler (NRD), 17. Ducreux (Francja), 18. Rouxel (Fr.), 19. CZECHOWSKI, 20. Sajdhułim (ZSRR), 21. MAGIERA, 22. Gonschorek

(NRD) — wszyscy w czasie 4:22.42; 23. FORMA, 30. STEC — 4:23.15.

DRUŻYNOWE

1. Belgia — 17:23.59; 2. Węgry — 17:29.69; 3. POLSKA — 17:29.36.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 13 ETAPACH

1. Danguillaume (Francja) — 43:54.35; 2. SZURKOWSKI — 43:55.17; 3. Gonschorek (NRD) — 43:56.33; 4. Dmitriew (ZSRR) — 44:03.10; 5. Ampler (NRD) — 44:06.11; 6. Mickeln (NRD) — 44:07.19; 7. Rouxel (Fr.) — 44:07.25; 8. Peschel (NRD) — 44:09.47; 9. Sokolow (ZSRR) — 44:11.17; 10. Nielubin (ZSRR) — 44:12.19; 11. BLAW-DZEN — 44:13.41; 12. STEC — 44:14.37; 13. MAGIERA — 44:17.13; 14. HANUSIK — 44:21.07; 21. FORMA — 44:23.54; 23. CZECHOWSKI — 44:25.39.

W klasyfikacji indywidualnej po 13 etapach uwzględniono bonifikaty za pierwsze pięć miejsc w klasyfikacji górskiej. Jej wyniki:

„Poza Warszawą, w której mieszkam i pracuję od 23 lat nie ma dla mnie w Polsce ziemi bliższej, bardziej własnej niż Ziemia Koszalińska (...) Jest dla mnie powodem do najwyższej dumy, iż mam się ubiegać o mandat poselski z tej właśnie ziemi!”

„Przepustka do historii”

„Finał 1945”

„Siedem polskich grzechów głównych”

„Czterdziesty czwarty”

— Witamy autora ciekawych, pasjonujących książek...

Uwielbienie i antypatie, uznanie i zawiść. Kije w zasiedziale, misternie konstruowane mrowiska dziwnie zrodzonych poglądów, ocen, im dalej od wielkiej wojny z tym wyraźniejszym piętnem stereotypu pokolenia po konanych, tragicznych.

(„Nie miałem być pisarzem”)

Wzrost średni, wysokie czoło, oczy za okularami („jestem podstępny od dziecka”), smagła cera. Na naramiennikach munduru pułkownikowskie dystynkcje, nad sercem sześć rzędów orderowych baretek.

— Witamy bohatera drugiej wojny...

Wygięte w głęboki łuk brwi, ściągnięte w zdumieniu wargi.

(„Nie miałem być żołnierzem”)

Ale wiadomość o formowaniu kościuszkowskiej dywizji dotarła nad

czynach, zaszczytnych miejscach w olimpiadzie wiedzy o Polsce.

A także o suchych kranach, dokuczliwych niedostatkach nauczycielskiego zawodu, ciągle — w opinii jego wykończonych — niedocenionego. O niemożliwości nowoczesnego nauczania w klasach i szkołach projektowanych po wczoraszemu.

— Słucha.

O kołobrzesckiej gazowni zbudowanej za 46 milionów złotych, reprezentacyjności „Skanpolu”, budynkach mieszkalnych miasta w trzech czwartych nowego.

A także o przewodach gazowych kończących się w piwnicach, choć wyżej dwa i trzy piętra mieszkań z węglowymi kuchenkami. O zaniedbanej ulicy Trzebiatowskiej, sklepach bez wielu wędlin, bez chleba we wczesnych porannych godzinach.

— Słucha.

O milionowym już osiągnięciu i realnym dwumilionowym zysku Jarkowa. O przeszło 25 kwintalach zbóż z jednego hektara. O nowych budynkach

wienie spraw, których ciężaru sami udźwignąć nie potrafia.

★

— Uczę się Waszego codziennego życia. Jeszcze nie znam spraw rolnictwa, rybołówstwa, gospodarki komunalnej. Tak jak nie znałem swojej nowej pracy, powierzanej mi kiedyś w wojsku. Wtedy usłyszałem od przełożonego:

— Słuchajcie, poruczniku Żałuski... Oficer polityczny to taki człowiek, który na niewielu rzeczach musi się znać, ale który wszystkiego się dobrze i szybko uczy.

★

Mówi.

Dlaczego został politykiem? Bo w 1935 zaczął czytać gazety, a wokół zbierało się na wojnę. To po raz pierwszy. Dlatego, że akces do kościuszkowców był wyborem uświadomionej konieczności. To po raz drugi. Dlatego, że w czterdziestym piątym okazało się pod Bornem i Kołobrzem jak bardzo należało uprawiać politykę. To po raz trzeci. A potem konieczność, przyzwyczajenie.

Dlaczego został żołnierzem? Bo trzeba było walczyć a potem gdy Niemcy przestali strzelać, zabijać i podpalać Żelezniki. A jeszcze później Niemcy nad Renem opuścili podniesione ręce, by sięgnąć po broń...

Dlaczego został pisarzem, publicystą, krytykiem? Bo zdarzyły mu się dzieci. Rosły, wyrzwały nad stół, a kiedy w ich oczach dostrzegł załazkę myśli, zapytał siebie samego: „Co one będą wiedziały i myślały o mnie, o moim pokoleniu?” Przeczytał ich książki, obejrzał ich filmy. Przeraził się — zdeformowanego obrazu wojny, polskiej przecież. I wziął pióro do ręki. Sprostowania, wyjaśnienia, wyprawy do źródeł wiedzy: ludzi i dokumentów, małe awanturki publicystyczne i większe batalie literackie.

Tak się zaczynało. Tak poezja. Literatura i obronność. Pierwsza rozmowa jako nosiciela treści patriotycznych, wychowawczych, wzorców postępowania. Druga jako pojęmy zespół środków zapewniających lata czasu spokojnego. Po których już nie pogorzeliśmy i cmentarze, a dzieła pracy, budowy, własnego szczęścia zostaną.

Tyle o sobie.

★

Mówi o niepodległości. Pierwszej, o którą walczyli Polacy z zaborcami przez 150 lat. A walczyć tworzyli ideologię romantyzmu, zależności życia od celu, którym ta niepodległość była. I o drugiej niepodległości, o wyzwoleniu ludzi od podległości czynnikom zewnętrznym deformującym ich myślenie i losy. O wyzwoleniu się z zacofania, myślowego konserwatyzmu, nieudolności. Od nadużywania „bo nas na to nie stać”. Na co? Na dobrą, nie ciekawą deszczówką rynną? Łatwiej i prościej usprawiedliwić się niedouczonej fachowcem, kiepską błachą, trudnością mi huty. Wiadomo — umiemy tak — tylko po co?

Tak jak kiedyś, nam podległym, wzo-rem były kraje wolne, tak dziś ta druga niepodległość oznacza dorównanie krajom wysoko rozwiniętym. Tak, innymi słowy, określa się rewolucja naukowo-techniczna.

★

Liczy. Na zieleniowskim cmentarzu — tysiąc żołnierzy. I 24 tysiące zmarnowanych lat. Ludowa mądrość wschodu po- wiada: każdy mężczyzna powinien w swym życiu dokonać trzech rzeczy: wykopać studnię, zasadzić drzewo, uszczęśliwić jedną kobietę. Zaden z tysiąca nie zasadzi drzewa, nie zbuduje domu, nie napisze książki, nie uszczęśliwi ko- biety.

Matematyka dziejów polskich. Każdy człowiek umiera trzy razy. Za pierwszym razem, gdy następuje śmierć biologiczna — nieprawdziwa. Jest tak, jakby ktoś wyjechał. Można do niego pisać listy, odpowiedzieć nie przyjeździe, może z winy pocztu... I drugi raz człowiek umiera — w ludzkiej pamięci. Gdy odchodzą ci, w sercach kó- rych mieszkali. A trzeci raz człowiek umiera, kiedy przestaje być przydatne jego dzieło.

Albo może się raz jeszcze narodzić. W pamięci tych, którzy go nie znali, a którym potrzebna staje się pamięć o nim. O Mili Gierczaku, o innych z Zieleniowa.

Co rok rodziny odwiedzają na cmen- tarzach swoich bliskich. Co rok, choć jeden raz zapalają im świeczki.

— Przyjmijcie żołnierzy do swoich rodzin. Każdemu z nich choć raz w roku, choć jedną zapalcie świeczkę.

A w sali cisza... Tylko jego spokojny głos, tylko — jakby się wsłuchać — mocniejsze niż zwykle uderzenia serc. I nie same kobiety, mężczyźni wciera- ją w palce toczące się z oczu łzy...

★

Jeszcze zdanie o podwójnym obowiązkowi posła: w stosunku do ludzi, którzy go wybrali i w stosunku do całego kraju. Że jest wzruszony, obarczony zaszczytem kandydowania z ziemi tak mu bliskiej, zobowiązany.

Jeszcze kwiaty, życzenia.

Jeszcze autografy. Na przybrudzonych od częstego przewracania stroni- cach książek, na kartkach jeszcze czystych.

Północ już dawno minęła. Długa, powrotna droga. Z przepustką do ludzi. Za słowo i dzieło, za myśl i uczucie. za prawdę o przeszłości i wizję tego co spełniać się musi w czasach lat spokojnych.

ZBIGNIEW MICHTA

Dowody dojrzałości



Podczas czwartkowego spotkania w Północnych Zakładach Obuwia w Słupsku kandydat na posła, I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Kujda wręcza dowody osobiste dziewczętom, które po raz pierwszy pójdą do urn wyborczych. (am)

Fot. Andrzej Maślankiewicz

25 MAJA

Dzień Młodego Wyborcy

Najbliższa majowa niedziela ogłoszona została przez orga- nizacje młodzieżowe Dniem Młodego Wyborcy. Dzień bę- dzie sprawdzianem wysiłków podjętych przez organizacje ideowo-wychowawcze młodego pokolenia celem przygo- towania swych członków do świadomego udziału w akcie wyborczym.

Odświeżny 25 maja, człon- kowie ZMS, ZMW, KMW wy- stąpią w gali strojów organiza- cyjnych, zgromadzi całą mło- dzież przy pracach społecz- nych, na spotkaniach zaprzy- jaźnionych środowisk, na fe- stynach i tysiącach imprez. Przede wszystkim jednak Dzień Młodego Wyborcy bę- dzie specjalną okazją do roz- mów z kandydatami Frontu Jedności Narodu, w tym rów- nież z młodymi kandydatami na posłów i radnych. Spotka- nia takie służą wzajemnemu zbliżeniu, poznaniu, lepszemu i pełniejszemu rozumieniu pro- blemów kraju, spraw włas- nych, swego środowiska, mia- sta i zakładu pracy. Są więc takie rozmowy i spotkania po- trzebne jako jedna z form wprowadzania młodych do ak- tywnego życia obywatelskiego, służą pogłębianiu obywatel- skiej świadomości i odpowie- dzialności.

Dla 2,5 miliona młodych o- bywateli, którzy wkrótce po- raz pierwszy w życiu pójdą do urn wyborczych, będzie Dzień Młodego Wyborcy dniem szczególnym. Wielu spo- śród nich otrzyma swój pierw- szy dowód osobisty — doku- ment pasujący młodego czło- wieka na dojrzałego obywate- la, przypominający o uzyska- niu pełni praw obywatelskich ale wraz z nimi — i niemałych obowiązków. Od sumiennego wypełnienia których, zależeć będzie w znacznym stopniu przyszłość kraju. Słubowanie młodych i pełnoprawnych o- bywateli złożone w tym dniu Ludowej Ojczyźnie — zobowią- zuje, do dobrej nauki i pracy — patriotycznej postawy i za- angażowania na co dzień.

Dzień ogłosiła młodzież skų- pioną w szeregach organizacji ideowo-politycznych. Ale w imprezach, w pracy społecznej, na spotkaniach nie powinno zabraknąć nikogo, kto czuje się młodym i komu bliskie są sprawy całego społeczeństwa. (AR)

Święto polskiej wsi

Dokończenie z 1 strony

czestnicy Święta Ludowego bę- dą mogli podziwiać występy wielu zespołów artystycznych, imprezy sportowe, pokazy sprawności sekcji straży po- żarnej. Na stadionie czynne bę- dą stoiska z książkami, bufe- ty, kawiarnie i liczne wysta- wy organizowane przez spół- dzielczość, przedsiębiorstwa i zakłady pracujące na kosza- lińskiej wsi. Zgodnie z tradycją uroczystości w Złocięncu za- kończy zabawa ludowa.

Niemal w każdym powiecie przygotowano w większej przo- dującej w produkcji i działal- ności społecznej gromadzie lo- kalne obchody Święta Ludowe- go. Np. w Gościńcu w powiecie kołobrzesckim głównym akcen- tem uroczystości święta wsi bę- dzie sympozjum historyczne

poświęcone działalności Toma- sza Nocznickiego. W Dretyniu w powiecie miasteczkim miejs- cowy aktyw przygotowuje wy- stawę obrazującą dorobek tej gromady osiągnięty w okresie 24 lat. Odbędzie się tu także wiec i manifestacja ludności oraz imprezy artystyczne. U- roczystości Święta Ludowego na skalę powiatu przygotowa- no m. in. w Objeździe w po- wiecie słupskim, Niezabysze- wie w powiecie bytowskim, U- niechowcie w powiecie człu- chowskim, Byszinie w powie- cie białogardzkim, Lotyniu w powiecie szczecińskim, Leko- wie w powiecie świdwińskim oraz w Bobolicach, Polanowie i Walecu.

Pompidou - anglofil

PARYŻ (PAP)

Jeden z czołowych kandy- dów na prezydenta Francji, by- ły premier w rządzie gaullis- towskim Georges Pompidou wypowiedział się przed kame- rami telewizyjnymi za współ- pracą z W. Brytanią w dziedzi- nie broni atomowej.

Mówiąc o stosunkach w Eu-

ropie zachodniej, Pompidou za- proponował spotkanie szefów państw i rządów 6 krajów EWG.

W kwestii bliskowschodniej Pompidou podkreślił m. in. ko- nieczność rozwiązania proble- mu Palestyńczyków. Wypowie- dział się też przeciwko dostar- czaniu komukolwiek broni.

piękny Irtysz. Wzajemne pytania, na- rady „o co chodzi? trzeba czy nie trze- ba do wojska?” Długa podróż i Sielce. Tak się zaczęła polityka.

(„Nie miałem być politykiem”)

Rozgląda się po domostwie kolej- nych tego dnia gospodarzy. Dziecięce malunki, nowe pianino, na ścianie roz- kład lekcji gry, tablica z matematycz- nymi wzorami. Podchodzi kobieta — czarne spodnie, czarny golf, papieros w cygarniczce.

— Przepraszam, czy pan nie jest tym literatem?

— Tak, proszę pani, jestem.

— Bo właśnie już chyba gdzieś wi- działam pańskie nazwisko...

Ot, zwykła przewrotność sławy. Zda- rzyło się to, co właściwie zdarzyć nie powinno. Drobniarz.

Ale już głoszą słowo wstępne.

— Witamy kandydata na posła Ziemi Koszalińskiej, towarzysza pułkowni- ka Zbigniewa Żałuskiego.

(„Nie miałem być posłem”)

— Ze wszystkich rzeczy, które nie miały mi się zdarzyć, zdarzyły się wszy- stkie. Ja chciałem budować okręty...

Każdy ma własną koncepcję swej ży- ciowej drogi. Tu dysponentem była historia.

★

„Przed laty w Kołobrzegu, w okoli- cach zacząłem zbierać materiały do wielkiej książki — monografii tamtej bitwy. Książki nie napisałem — bogata teźniejszość przesycona była przesz- łością nie bardziej niż przyszłością. Zo- baczyłem, że trzeba opowiedzieć o tych

(wcześniej jeden z nich odwiedza) z centralnym ogrzewaniem, wodą, łazien- ką, telewizorem. O młodzieżowej pi- wnicy, pod biurami gospodarstwa.

A także o szkole z piecami rodem z 1887 roku, o dzieciach uczących się zimą w płaszczach, omal nie w reka- wiczkach. O specyficznej „ekskluzyw- ności” pracy w oborze, do której mło- dego i kijem nie zapędzisz. O podrzęd- ności pozycji pasażera wobec konduk- tora pekaesowskiego autobusu, geesow- skich remanentach w gorących okre- sach polowych prac.

— Słucha.

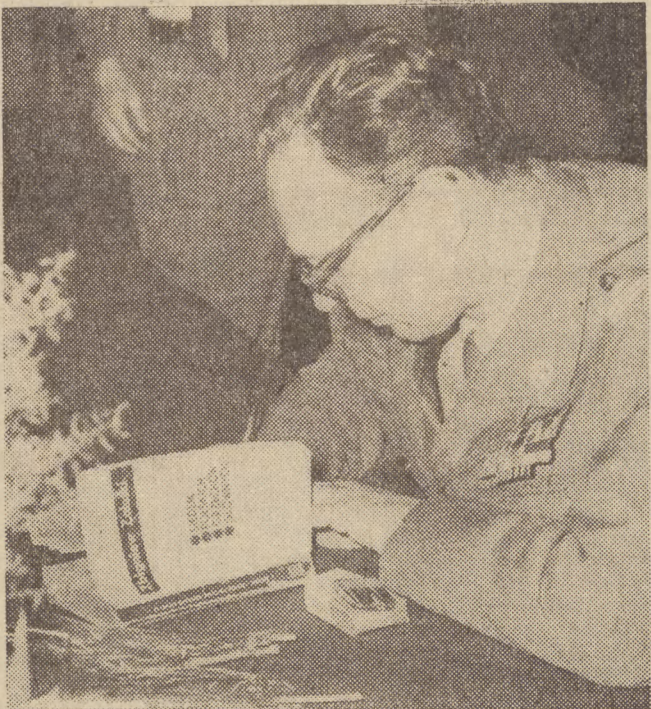
O prawie 15 tysiącach ton ryb łowio- nych co rok przez flotyllę dąrowskie go „Kutra”. O 320 rybakach, mistrzach swego fachu, o budowie zaplecza bazy.

A także o nie sprzedanych nikomu to- nach ryb — bo „nikt ich nie chciał” — o pięknym lecz zaniedbanym Dąrowie, o wieloletnim czekaniu na dalszą roz- budowę zaplecza bazy.

Idzie z sal, od ludzi, ciepły powiew zadowolenia, że jest się czym przed go- ściem pochwalić. Idzie gorąco starań o najpełniejszy kształt w trudzie zapo- czętkowanych sukcesów. Niesie się roz- waga odpowiedzialnych gospodarzy i niecierpliwość ludzi, którzy raz zasz- nę smak powodzenia, uznania, wygo- dy, przesuwają granicę wymagań wy- żej i wyżej.

To ludzkie, normalne, oczywiste. Prezentują posag dwudziestu cze- rech koszalińskich lat, składają w rę- ce swego kandydata ufność w załat-

(Fot. J. Piątkowski)



trzech czasach równocześnie, że trzeba się długo uczyć dnia dzisiejszego i przy- szłości tej ziemi”.

Siedzi za przydialnym stołem, naj- godniejszy gość południa, popołudnia, późnego wieczoru.

— Słucha.

O pełnej realizacji reformy szkolnej w białogardzkim powiecie i nowych budynkach. O wychowawczych sukce- sach, udziale uczniów w społecznych

WŁOCHY NIETURYSTYCZNE

Podróżny przybywający do Rzymu pociągami, po wyjściu na plac przed dworcem centralnym, słynnym „Stazione Termini”, staje oczarowany. Jest pełen podziwu dla sposobu, w jaki odległa starożytność podaje rękę nowoczesności. Obok fragmentów murów obronnych z pierwszego okresu istnienia miasta, wznosi się błyszcząca szkłem i aluminium ściana dworca. Wszystko to w oprawie palm i sosn śródziemnomorskich.

Podobne wrażenie odnosi podróżny przybyły samolotem. Wizytówka nowoczesności jest międzynarodowy port lotniczy „Leonardo da Vinci”, w Fiumicino. Droga do miasta dostarcza wielu wrażeń. Z głębi wylania się kopia Bazyliki Św. Piotra. Na szczytach i zboczach wzgórz wznoszą się nowoczesne, utrzymane w jasnych barwach budynki mieszkaniowe, niższe pokryte czerwona dachówką, budowlę starego Rzymu. Naturalnym tłem tego obrazu jest błękit włoskiego nieba.

Nie dziwnego, że podróżny, zwłaszcza, jeśli zawitał do Wiecznego Miasta po raz pierwszy, nie zwraca uwagi na wstydliwie ukryte, ale liczne i rozsiane w wielu punktach skupiska baraków i domków zbudowanych z blachy, desek, a nawet z resztek opakowań. Wystarczy jednak kilka dni, aby turysta, zwłaszcza, jeśli zboczy z uczęszczanych tras wycieczkowych, spostrzegł, że pierwsze wrażenie nasuwające idylliczny pogląd na kwestię zabudowy Rzymu jest błędne. Nawet bez pogłębionych studiów, opierając się jedynie na własnej obserwacji dojdzie on do wniosku, że problem mieszkaniowy stanowi jedną z największych bolączek dzisiejszych Włoch.

jest przykładów, wobec których metody postępowania ganów amerykańskich w okresie prohibicji, wyglądają jak dziecinne igraszki.

Inną przyczyną kryzysu mieszkaniowego jest wg lewicy włoskiej zbyt słaby udział państwa i samorządów w budownictwie mieszkaniowym. Chodzi tutaj o budowanie zbyt małej w stosunku do potrzeb liczby tanich mieszkań dostępnych dla kieszeni przeciętnego pracownika. Średni miesięczny zarobek pracowników przemysłowych wynosi 86.500 lirów, zaś komorne za mieszkanie 2-3-izbowe w lokalach wynajmowanych prywatnie po 1963 r. wynosi od 38.000 do 70.000 lirów. Oczywiście, że mieszkanie o tak wysokim komornym jest dostępne dla nie licznej stosunkowo grupy wiecej zarabiających pracowników. Wysokość komornego stanowi więc niemożliwą do przebycia przeszkodę dla większości Włochów pragnących poprawić swe warunki mieszkaniowe.

EKSMISJA — STAŁA GROŹBA

Wysokość komornego to tyle, co jeden element kwestii mieszkaniowej we Włoszech. W tym kraju prawie 4 miliony rodzin zamieszkuje lokale, w których komorne jest całkowicie, lub częściowo zablokowane na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Na przyszły rok zostało zapowiedziane zniesienie blokady komornego, która chroni lokatorów przed podwyższaniem przez kamieniczników wysokości czynszu. Jak odbije się to posunięcie np. na sytuacji mieszkańców przemysłowego ośrodka, jakim jest Bolonia? Ponad 60 tys. rodzin mieszka tam w lokalach chronionych dotąd ustawą. Już teraz otrzymali oni od kamieniczników wypowiedzenia, które zostaną cofnięte, jeżeli lokatorzy zgodzą się płacić podwyższone o 5 do 15 tys. lirów komorne. W przeciwnym wypadku grozi im eksmisja, słowo, które u nas wyszło z użycia. Podwyższenie czynszu spowoduje, że ponad 40 proc. dochodów rodziny będzie szło na opłatę komornego. Szczególnie dotkliwie odbije się to podwyżka na budżetach rencistów.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Lewica wysuwa program rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w celu przeciwdziałania się spekulacji. Domaga się uspołecznienia gruntów przeznaczonych na zabudowę, a jako środka do działania natychmiastowym — wybudowanie z funduszy państwowych pół miliona izb mieszkalnych. Mimo, że ruch na rzecz rozwiązania kwestii mieszkaniowej obejmuje szerokie warstwy ludności, mimo że powstają samorządnie liczne komitety obywatelskie zajmujące się w miastach tym zagadnieniem, nic nie wskazuje na to, aby władze chciały się poważnie zająć kryzysem mieszkaniowym. (AR)

WITOLD ŁOJKOWSKI

„Stajenka betlejemka — szczyt luksusu”

BARAKI I STARE FORTY

Dziesiątki tysięcy ludzi w Rzymie gnieździ się w warunkach, w stosunku do których, jak pisał prasa lewicowa, „stajenka betlejemka jest szczytem luksusu”. Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców wspomnianych wyżej osiedli baraków, zamieszkałych przez ludność napływową. Ale nie lepsze warunki mają ludzie od pokoleń mieszkający w rzymskich dzielnicach: Zatybrze, Testaccio czy Tiburtino. Często w jednej niewielkiej izbie po zbawionej światła, powietrza, wody, nie mówiąc już o ubikacji, zamieszkuje od kilkudziesięciu lat rodzina złożona z 7 i więcej osób.

Podobnie przedstawia się sytuacja w innych miastach i miasteczkach włoskich i to nie tylko na południu, ale również na uprzemysłowionej północy, a nawet w miejscowościach tak słynnych, jak San Remo, stolica włoskiej piosenki i okno wystawowe kraju, gdzie setki ludzi zamieszkuje stare forte, pochodzące jeszcze z czasów pierwszej wojny światowej. Prasa codzienna często przynosi wiadomości o pogryzieniu mieszkańców podobnych pomieszczeń przez szczury; w zimie często są przypadki zatrucia czadem, wydzielanym z prymitywnych piecyków opalanych węglem drzewnym.

Niedawny bunt mieszkańców Battipagii oprócz bezpośrednich przyczyn — zagrożenia redukcją pracowników miejscowych zakładów — miał u podstaw, jak pisze organ lewicowych socjalistów „Mondo Nuovo”, nieludzkie warunki mieszkaniowe, pogłębiające się z każdym rokiem, mimo budowania pokazowych, wielopiętrowych gmachów, które jak coś absurdalnego wzo-

szą się wśród labiryntu uliczek zabudowanych barakami.

DŻUNGLA SPEKULACJI

Sytuacja mieszkaniowa jest tym trudniejsza do zniesienia, że dotknięte nią grupy ludności (w przeważającej mierze robotnicy) nie widzą realnej perspektywy poprawy swych warunków mieszkaniowych, chociaż budownictwo mieszkaniowe we Włoszech rozwija się w ostatnich latach dość бурлиwie. Dlaczego tak się dzieje? Włoska lewica społeczna uważa, że podstawową przyczyną jest prawie całkowite opanowanie budownictwa przez prywatny kapitał i związana z tym spekulacja terenami, przeznaczonymi pod zabudowę oraz wybudowanymi domami. Właśnie w budownictwie usadowiły się szczególnie drapieżne ugrupowania finansowe, powiązane z przedstawicielami niektórych samorządów. Do stałych praktyk należy np. przechwytywanie terenów przeznaczonych na budownictwo tzw. „ludowe” i stawianie na nich domów dla bogaczy. Przedsiębiorstwom spekulacyjnym bardziej opłaca się wybudowanie jednego luksusowego mieszkania zamiast dwóch, o standardzie popularnym, bo czynsz za to jedno mieszkanie, dochodzący do 200 tys. lirów i więcej, przyniesie większy zysk niż czynsz za dwa mieszkania popularne, wynoszący łącznie 100-120 tys. lirów. Z tego względu opłaca im się nawet to, że część mieszkań stoi pusta, niekiedy przez kilka lat, bo pozostałe i tak przyniosą dostateczne zyski. A poza tym pozorny brak wolnych mieszkań podnosi ich cenę. Jest to przykład najprostszego mechanizmu działania spekulacji. Prasa włoska pełna

PARTIE KOMUNISTYCZNE I ROBOTNICZE ŚWIATA

Kontynuując nasz cykl informacji o światowym ruchu komunistycznym i robotniczym z okazji zbliżającej się Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych w Moskwie, przedstawiamy dziś kolejną z europejskich partii:

RUMUŃSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA jest siłą kierowniczą, a zarazem jedyną partią polityczną w Rumunii. RPK wychodzi z założenia, że w miarę postępu budownictwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu należy zwiększać kierowniczą rolę partii i podnosić działalność państwa na jakościowo wyższy poziom. Kładzie nacisk na wyeliminowanie paralelizmu w działalności aparatu państwowego i partyjnego.

Rumuńska Partia Komunistyczna powstała

8 maja 1921 r. Od daty zjednoczenia z partią socjaldemokratyczną, to znaczy od 21 lutego 1948 nosiła nazwę Rumuńskiej Partii Robotniczej, by od 19 lipca 1965 r. powrócić do dawnej nazwy — Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Sekretarzem generalnym RPK jest I. Nicolae Ceausescu. Partia liczy ponad 1.700 tys. członków. Wydaje organ prasowy „Scinteia” i miesięcznik teoretyczny „Lupta de Clasa”.

Czy uzasadniony optymizm

Na Bliskim Wschodzie stan napięcia nie słabnie, przeciwnie w związku z nasilającymi się zbrojnymi napaściami wojsk izraelskich sytuacja w tym rejonie świata niebezpiecznie się zaostrza. Tymczasem w ONZ wyraża się opinie, że konflikt, prowadzony przez przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie kryzysu bliskowschodniego, zbliżają się do punktu kulminacyjnego. Sądzą, że w miarę, że dwa mające tu największe do powiedzenia mocarstwa, tj. ZSRR i USA,

bliskie są uzgodnienia wspólnego stanowiska w tej kwestii.

Prasa kairska, komentując przebieg rozmów wielkiej czwórki stwierdza m.in., że podjęcie tych rozmów świadczy iż wbrew sugestiom izraelskim konflikt bliskowschodni nie jest problemem lokalnym, którego rozwiązanie może być pozostawione wyłącznie stronom bezpośrednio w nim zainteresowanym.

Wielkie mocarstwa — stwierdzają komentatorzy bliskowschodni nie są mediatorami ani tym bardziej arbitrami. Jako stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ stwierdzają, iż za podstawę przyszłego rozwiązania kryzysu trzeba przyjąć rezolucję Rady Bezpieczeństwa, a cały problem musi być rozwiązany na forum ONZ.



Zamiast szpilki

AMERYKA W OCZACH MARLENY

Znana gwiazda filmowa okresu międzywojennego, Marlena Dietrich, choć jest Niemką z pochodzenia, w roku 1934 przyjęła obywatelstwo amerykańskie, protestując w ten sposób przeciw faszyzacji swego kraju, a w czasie wojny na prawie wszystkich frontach antyhitlerowskiej koalicji swymi występami starała się podnieść ducha bojowego żołnierzy armii walczących z faszyzmem.

Niedawno szwajcarski tygodnik „L'Illustré” zamieścił wywiad z Marleną, zadając jej pytanie, dlaczego mając obywatelstwo amerykańskie, artystka tak rzadko obecnie przebywa w USA.

— Nie chcę źle wyrażać się o Stanach Zjednoczonych — odpowiada Marlena Dietrich. — W tym kraju doznałam wiele dobrego, a podczas ostatniej wojny próbowałam spłacić dług wdzięczności... Ale od tamtych czasów Ameryka bardzo się zmieniła... Wietnam, problemy rasowe... Czasami mam wrażenie, że znajduję się w Niemczech lat trzydziestych. Teraz być Amerykanką, to żaden powód do dumy...

Wietnamski gest dobrej woli

W BIEŻĄCYM miesiącu mija rok od podjęcia dwustronnych początkowo, a następnie przekształconych w czterostronne, rokowań paryskich w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego. Jak dotychczas jedynym konkretnym wynikiem tych rozmów było wstrzymanie bombardowań DRW. W ciągu tego roku Amerykanie nasilali eskalację działań wojennych w Wietnamie Południowym, co spotkało się i spotyka z odpowiednią ripostą sił zbrojnych Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego.

Przedstawiciele NFW, czyniąc gest dobrej woli, przedstawili dziesięciopunktowy plan globalnego rozwiązania problemu wietnamskiego. Plan ten między innymi przewidywał:

* Wycofanie z Wietnamu Północnego wszystkich wojsk amerykańskich i wojsk innych krajów, należących do obozu amerykańskiego;

* Przekazanie sprawy wietnamskiej sił zbrojnych, znajdujących się na obszarze Wietnamu Północnego, do rozpatrzenia samymi stronami wietnamskimi;

* Przeprowadzenie w Południowym Wietnamie powszechnych, wolnych wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego;

* Przywrócenie jedności Wietnamu stopniowo i w sposób pokojowy, bez ingerencji obcych.

Propozycje przedstawicieli NFW spotkały się z zainteresowaniem i aprobatą nie tylko opinii publicznej Zachodu, ale też szeregu polityków i prasy zachodniej.

W senacie USA wybitni przedstawiciele frakcji demo-

Odpowiedzialność po boisku

Jutro, 25 bm. w Essen i Norimberdze zainaugurowane zostaną zgodnie z praktykowaną od lat taktyką rewizjonistycznych grup i związków odwoływanych NRF tegoroczne obchody „odwetu lata”. Będą one jak zapowiada się w Bonn, nie zwykłe ofensywne z uwagi na trwającą kampanię przedwyborczą do Bundestagu, a zwłaszcza w związku z trzydziestą rocznicą rozpoczęcia przez hitlerowskie Niemcy II wojny światowej.

Jak pisał ostatnio centralny organ przesiedleńców — „Deutsche Ost Dienst” — w Bad Nendör (dolna Saksonia) pod protektorem rządu bawarskiego od było się seminarium czołowych działaczy rewizjonistycznych NRF „specjalistów” od „polityki wschodniej” (Ostpolitik). Tematem była kwestia winy i odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej.

Jak można było przewidzieć uczestnicy seminarium doszli do zgodnego wniosku, że II wojna światowa, która pochłonięła przeszło 50 milionów istnień ludzkich, została wywołana nie przez Hitlera lecz jedynie przez... Polaków.

kratycznej — np. W. Fulbright, M. Masfield i E. Kennedy, a także niektórzy senatorzy z rządzącej partii republikańskiej jak Alken, Scott, Iavits — żądali ostatnio w ostrym tonie zwrotu polityki wietnamskiej USA. W tej sytuacji administracja waszyngtońska poczuła się zmuszona do zajęcia stanowiska. W 6 dni po ogłoszeniu pokojowych propozycji NFW prezydent USA Nixon przedstawił ośmiopunktowe kontrproponcje Waszyngtonu. Mówił w pojednawczym tonie, nie używał terminu „Vieteong”, lecz „Narodowy Front Wyzwolenia”, ale plan, który przedstawił, sprowadza się nadal do żądania kapitulacji sił patriotycznych Wietnamu Południowego. Jednakże pewne aspekty przemówienia Nixona dowodzą, że i w Waszyngtonie ugruntowuje się wreszcie przekonanie, iż rozwiązanie konfliktu wietnamskiego możliwe jest tylko w drodze rokowań.

FAKTY - KOMENTARZE - OPINIE

się w pełni godny swoich poprzedników.

Od tego czasu datuje się też nasilenie nieporozumień i kłótni Rehsa z własną partią — SPD. Za każdym razem kiedy przywódca socjaldemokracji ze względu na taktyczne potrzeby nieśmiało trochę tylko innego tonu w sprawach „polityki wschodniej” przywódcą „ziomków” gwałtownie demonstrował swój sprzeciw, grzmiał z trybun wiecowych przeciwko „rezygnacji” z tzw. „ziomkostwa”. Rola jego stale rosła, ale pozostawał stale „w drugiej linii”, działając za kulisami i choć był niejednokrotnie reżyserem wydarzeń, przed publicznością występował inni. Na czołową pozycję wśród odwoływanych wypłynął dopiero przed dwoma laty... i okazał

tu w nadchodzących wyborach — doskonały karkołomny wolt, publicznie zerwał z socjaldemokratami i przystąpił do CDU, czyli głównych przeciwników wyborczych swych niedawnych przyjaciół.

Krok ten ma, rzecz jasna, także ogólniejszą wymowę. Świadczy on o tym, że skraj na prawica rewizjonistyczna, której przewodzi Rehs, stawia obecnie w coraz większym stopniu na chadecję. Ta ostatnia zaś jest zdecydowana udzielać nadal całkowitego poparcia zasłanionym odwołancom spod znaku „związku wyprzedzonych” i poparcie to chce wygrać w nadchodzących wyborach, odwołując się do nacjonalistycznych i odwołanych instynktów tych warstw społeczeństwa NRF, które niczego nie nauczyła klęska z 1945 r. i którym marzy się nowy „Drang nach Osten”.

A. POLAN

NIEMCY WZORAJ
DZIŚ
JUTRO

KARKOŁOMNA WOLTA WODZA

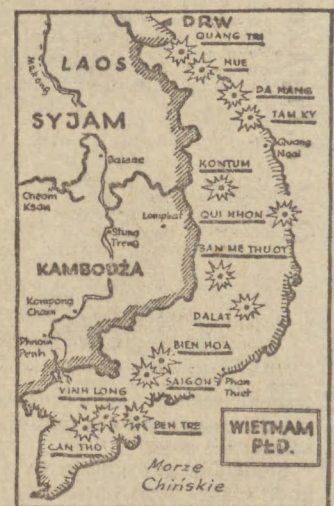
Już niejednokrotnie byliśmy świadkami wydarzeń na zachodnionieemieckiej scenie politycznej, budzących tzw. mieszane uczucia jeśli chodzi o morale czy stałość poglądów tamtejszych polityków i mężów stanu. W ostatnich dniach wywinał potężnego koza (oczywiście nie należy tego rozumieć dosłownie, mowa bowiem o polityku 67-letnim) przywódcą organizacji przesiedleńców, niejaki Reinhold Rehs. Zmienił on przynależność partijną: z czołowego działacza socjaldemokratycznego stał się aktywistą chadecji.

Wydawać by się mogło, że od SPD do CDU droga daleka i nie prosta. Bo to z jednej

strony partia mieniła się robotniczą, z drugiej chrześcijańską demokracją, reprezentującą wielki kapitał i mieszczaństwo — różne więc bądź co bądź ideologie i różne poglądy polityczne. Reinhold Rehs, wbrew pozorom, nie zmienił jednak ideologii i po glądów — był i jest zaciekłym szowinistycznie nastawionym rewizjonistą, rzeczniczem interesów kół najbardziej skrajnie odwoławych.

Przywódcą tzw. „związku wypędzonych” ma za sobą bogatą przeszłość polityczną. Ten renomowany i dobrze sytuowany adwokat z b. Prus Wschodnich, w działalności publicznej zaangażował się na początku lat pięćdziesiątych,

Przez długi czas, pozostając członkiem partii socjaldemokratycznej, działał jako deputowany w landtagach i parlamencie bawarskim, a przede wszystkim zaś w szeregach rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych. Mimo że starał się gorliwie, przez wiele lat pozostawał jednak w cieniu bardziej przebiegłych i mających większe wpływy wodzów rozmaitych „ziomkostwa”. Rola jego stale rosła, ale pozostawał stale „w drugiej linii”, działając za kulisami i choć był niejednokrotnie reżyserem wydarzeń, przed publicznością występował inni. Na czołową pozycję wśród odwołanych wypłynął dopiero przed dwoma laty... i okazał



Mapa przedstawia najważniejsze bazy US Army w Wietnamie Południowym, atakowane skutecznie od wielu miesięcy przez żołnierzy Narodowego frontu Wyzwolenia.

PRACA wśród młodzieży polskiej rozpoczęła się na Ziemi Bytowskiej stosunkowo wcześnie, bo już w 1921 roku. Organizacje nie posiadały swojej oficjalnej nazwy. W gwarze Kaszubów określano się jako „koła śpiewacze”. Największą aktywność wykazywały koła śpiewacze we wsiach: Ugoszcz, Studzienice, Płotowo i Oslawa Dąbrowa. Skupiały się one wokół chorów istniejących przy kościołach. Chóry kościelne w Ugoszcz i Studzienicach prowadził organista Bernard Wróbel. Chór ze Studzienic liczył około 20 członków. Zespół choralny w Płotowie prowadził Feliks Trzebiatowski — szewc z Niezabyzewa.

Zespoły te oprócz pieśni kościelnych poświęcały sporo miejsca w swoich repertuariach polskim pieśniom ludowym i narodowym. Wśród najczęściej śpiewanych powtarzały się: „Góralu czy ci nie żal”, „Wisło moja, Wisło stara”, „Hej Mazury”, „Cześć Płotowskiej Ziemi” itp.

Praca zespołów nie ograniczała się wyłącznie do nauki piosenek. Przygotowywały one również widowiska teatralne, inscenizacje i różnego rodzaju skecze. Tematycznie początkowo nie wychodziły one poza ramy treści religijnych. Ograniczały się w zasadzie do jasełek i innych scen z życia biblijnego. Widowiska organizowano najczęściej z okazji świąt kościelnych. Występy zespołów łączono z zabawami tanecznymi lub z festynami pieśni i tańca. Uroczystości te ściągały młodzież polską z wielu okolicznych miejscowości. Zes-



poły z przygotowanym programem wyjeżdżały również do sąsiednich miejscowości. Zespół ze Studzienic najczęściej wyjeżdżał do Kłaczna, Przewoza, Oslawy Dąbrowy, i Ugoszczy. Raz nawet, w 1926 roku bawił gościnnie w Płotowie.

Ten pierwszy okres działalności młodzieży był niezmierznie trudny. Brak było świetlic, sprzętu, materiałów repertuarowych, a przede wszystkim odpowiednio przygotowanych ludzi, którzy by mogli prowadzić działalność kulturalno-oświatową. Praca kół śpiewaczych opierała się w zasadzie na inicjatywie i pomysłowości samej młodzieży. Nie była systematyczna ani też oparta na celowo dobranych treściach ideowych. Młody, rozwijający się dopiero ruch polski w Niemczech nie wypracował jeszcze jednolitej koncepcji i formy oddziaływania na młodzież.

Najwcześniej działającą organizacją młodzieży polskiej w Niemczech było harcerstwo. Na terenie powiatu bytowskiego istniały w latach 1924—1928 drużyny harcerzy we wsiach Ugoszcz i Oslawa Dąbrowa. Inicjatorem w organizowaniu tych drużyn był Teofil Prądyński z U-

Wśród młodzieży

goszczy. Dostarczał on drużynowym podręczniki harcerskie oraz czasopismo młodzieżowe „Zdrój”, które były jedynymi wytycznymi i wskazówkami w pracy harcerskiej.

Najlepiej zorganizowaną była drużyna harcerzy z Ugoszczy. Nosiła ona imię Tadeusza Kościuszki. Pierwszym jej drużynowym był inicjator ruchu harcerskiego w powiecie bytowskim Teofil Prądyński, a następnym po jego wyjeździe do Polski, Franciszek Ryngwelski.

W pierwszym okresie swego istnienia drużyna harcerzy z Ugoszczy posiadała tylko jeden zastęp, 8 osób. W 1925 roku drużyna się powiększyła do 26 osób. Wówczas podzielono ją na trzy zastępy. Dwa z nich składały się z chłopców ugoskich, a trzeci z chłopców z Rabacina. Zastępowymi byli: Aleksander Jakubek i Aleksander Prądyński z Ugoszczy oraz Józef Janikowski z Rabacina.

Działalność harcerska nie opierała się na pracy zastępów jak w tradycyjnych drużynach. Nie zdobywano też stopni ani sprawności. Zbiórki całej drużyny odbywały się dość często, latem nawet w każdą niedzielę. Na zbiórkach organizowano gry terenowe, uprawiano sport głównie piłkę nożną, siatkówkę. Często organizowano wycieczki do sąsiednich wsi. Dużo śpiewano. Do najczęściej

śpiewanych pieśni należały: „Rota” „Choć burza huczy w koło nas”, „A kto chce rozkoszy użyć”, „Tam od Wisły, tam od Warty, „Prusak męczy polskie dzieci”, „Zacnego miałem druha”. Tę ostatnią śpiewano najczęściej w marszu, podczas wycieczki, gdyż posiadała niemiecką melodię wojskową i skutecznie wprowadzała Niemców w błąd.

W 1926 roku drużyny harcerskie na terenie powiatu bytowskiego wzywał Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech dr. Józef Kwietniewski. Po tej wizytacji relacjonuje on następujące zajęcia:

„...podczas jednej z wizytacji w 1926 roku zamieszkałem u Teofila Prądyńskiego. Pewnego wrześniowego dnia po pobycie w terenie zasiedliśmy przy otwartym oknie do kolacji i wtenczas oddano w otwarte okno kilka strzałów karabinowych. Zsunęliśmy się natychmiast z krzesel, strzały na szczęście nie były celne. Krótko po wypadku zgłosiliśmy napad miejscowemu żandarmerii, który nas zbył tym że żadnych strzałów nie słyszał.”

Drużyna harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Oslawie Dąbrowie działała pod kierownictwem drużynowego Bolesława Cysewskiego i

liczyła 22 chłopców. Posiadała ona swoją własną, małą orkiestrę składającą się z pięciu a czasem sześciu muzykantów. Orkiestrę tę tworzyli: Piotr i Franciszek Kowalewscy, Bolesław Cysewski, Konrad Bola oraz okresowo Antoni Cysewski i Maksymilian Cyron. Instrumenty muzyczne były własnością prywatną członków drużyny.

Drużyny harcerskie istniały na terenie powiatu bytowskiego do 1928 roku, tj. do przyjazdu Jana Bauera. Jan Bauer był zwolennikiem bardziej ożywionej i masowej organizacji młodzieżowej, a harcerstwo nie przewidywało istnienia drużyn koedukacyjnych. Chcąc więc uczynić organizację młodzieżową bardziej masową, trzeba było zrezygnować z harcerstwa i przejść do zorganizowania Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Niemczech.

W październiku 1928 roku odbyło się w Płotowie, w mieszkaniu Jana Styp-Rekowskiego, zebranie organizacyjne Towarzystwa Młodzieży. W zebraniu tym uczestniczyli: inspektor Brasse z Berlina, dr Bolesław Domański i Józef Styp-Rekowski. Pierwsze koła Towarzystwa powstały: w Płotowie, Rekowie, Oslawie Dąbrowie, Ugoszcz, Rabacinie i Kłacznie.

Do działalności przystąpił Jan Bauer. Zorganizował on jeszcze tej jesieni wieczorowe kursy oświatowe dla młodzieży w celu wyszkolenia aktywu młodzieżowego.

TADEUSZ LENARTOWSKI

Przed Ludowym Świętem

Nawet najbardziej zagorzały mieszczuch, dostrzegający we wsi jedynie uroki wczasów pod gruszą, po chwili zastanowienia zauważył musi ogrom przemian dokonanych w rolnictwie w ostatnim ćwierćwieczu. Nie trzeba tu nawet odwoływać się do obrazu wsi przedwojennej; najbardziej istotnym efektem przemian gospodarczych jest przecież zapewnienie dostatków żywności niegdyś racjonowanej, utrzymanie godziwej relacji cen między wyrobami przemysłowymi a rolnymi, świadczącej o sprawnym działaniu gospodarczych mechanizmów.

Nawet największy z nielicznego już kręgu chłopów-tradycjonalistów potwierdzić muszą skuteczność polityki gospodarczej ludowego państwa wobec rolnictwa. Dostatek kredytu, wielkie ilości maszyn i materiałów budowlanych, tania elektryfikacja i także nawozy sztuczne, usługi służby agrotechnicznej, liczne zachęty dla gospodarstw dobrze prowadzonych — tworzą krąg faktów występujących w każdej wsi, cennych i cenionych przez tę sześciomilionową grupę obywateli, która utrzymuje się z pracy w rolnictwie.

Rozpatrując historię najnowszej polskiej rolnictwa ekonomista wskaże przede wszystkim na zjawisko pozornie paradoksalne: na spadek i równoczesny wzrost gospodarczego znaczenia rolnictwa. Bo wkład rolnictwa wnoszony do dochodu narodowego, niegdyś decydujący, wynosi dziś tylko 17 procent. Jednak w wartościach bezwzględnych te 17 proc. przedstawiają sumę znacznie większą niż niegdyś pięćdziesiąt. We władaniu rolnictwa znajduje się dziś część majątku narodowego wartości ośmiuset miliardów złotych, a więc równa majątkowi zawartemu w przemyśle. Przemysł, rozwijany forsownie przez 25 ubiegłych lat, ciągnął za sobą wieś tworząc zarówno rynek pracy jak i konsumpcji, dopingując rolnictwo do pracy wydajniejszej i umożliwiającej — poprzez zaopatrzenie w narzędzia — wyższą wydajność. W wyniku procesów społecznych i gospodarczych, którym dały początek rewolucyjne zmiany polityczne — przepływ ludności wiejskiej do miast i przemysłu — znacznie mniejsza niż kiedykolwiek liczba pracujących w rolnictwie wzięła na siebie obowiązek wyżywienia znacznie większej grupy pracujących w działach pozarolniczych. Stąd znaczenie rolnictwa większe dziś niż kiedykolwiek dla funkcjonowania całej gospodarki, dla utrzymania rynku w stanie równowagi.

Dla każdego, pozbawionego uprzedzeń obserwatora naszego życia, nie mówiąc już o czynnych współuczestnikach, przełamanie zastojów w produkcji roślinnej i hodowli, dźwignice ekonomiczne rolnictwa, włączenie wsi do procesów społecznych i kulturowych jest jednym z najbardziej okazałych elementów dorobku władzy ludowej. Dla każdego oczywista jest też społeczna cena ożywienia rolnictwa znajdującego ostatnio wyraz w wyższym tempie rozwoju produkcji niż np. w krajach Europy zachodniej. A miara kosztów wyraża się w sumie także i poza tym działem ponad stu miliardów złotych gospodarki (wzemy choćby skierowanych na wieś w la-

w materiałach budowlanych i maszyn) powodują, iż społeczna wydajność rolnictwa jest niska a koszty produkcji — wysokie.

Oto istota problemu: jeden zatrudniony w polskim rolnictwie żywi prawie cztery osoby utrzymujące się ze źródeł pozarolniczych, natomiast jeden rolnik duński — 12 osób a amerykański — ponad 40 osób.

Z przytoczonych tu faktów nie wynika wcale, by rolnictwo nasze pracowało źle, by polscy rolnicy wykazywali mniejsze umiejętności gospodarowania niż inne nacje. Na niską w naszym rolnictwie wydajność i związane z tym wysokie koszty produkcji rolnej złożyło się szereg przyczyn historycznych i naturalnych, określiło ją działanie mechanizmów gospodarczych i sił społecznych nie łatwych do regulowania. Oddając chłopa i pracownika rolnictwa należne uznanie za systematyczne ulepszanie gospodarki nie można jednak zapominać, nawet przy świątecznej okazji o pracy jeszcze czekającej. Nie byłoby to postępowanie uczciwe. Ale równie nieuczciwe są próby dyskredytowania dorobku naszego rolnictwa, zakłamanie próby dowodzenia stagnacji. Najlepiej świadczy o tym rzetelne ustalenie miejsca polskiego rolnictwa w świecie.

Otóż Polska zajmuje czołową w świecie pozycję w produkcji ważniejszych artykułów rolnych. Na drugim miejscu w świecie klasyfikują nas rolnictwo zbiorów ziemniaków oraz żyta, na trzecim — rzepaku, na czwartym — burakach cukrowych. W produkcji mleka rolnik wprowadził Polskę na piąte miejsce w światowej tabeli, mięsa — ósme, jaj — jedenaste. Czternastą pozycję dają Polsce zbiorów jęczmienia, siedemnastą — pszenicy. Są to pozycje dzisiejsze, znacznie lepsze — zwłaszcza w rzepaku, burakach, pszenicy, mięsie, mleku, jajach — niż w roku 1950. Globalna produkcja rolno-światowa w dziedzinie największych producentów żywności, a postęp uzyskany w okresie ostatnich kilkunastu lat wskazuje na systematyczność korzystnych zmian. Przy rozpatrywaniu tych faktów należy mieć na uwadze, iż nasze rolnictwo pracuje w gorszych warunkach naturalnych niż rolnicy innych krajów zaliczanych do światowej czołówki: oto na jednego mieszkańca Polski przypada zaledwie 0,63 ha użytków rolnych podczas gdy w Kanadzie — 3,21 ha. Stąd też bierze się sytuacja, iż Kanada, mimo znacznie niższej od polskiej średniej plonów, jest głównym eksporterem pszenicy.

Pod względem produkcji zbóż na 1 mieszkańca zajmowała Polska ostatnio 13 miejsce w świecie, mięsa — 16,

mleka — 8. Wszelkie porównania międzynarodowe wskazują, że rolnictwo polskie zajmuje dziś pozycję tuż za grupą krajów najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym. Cały dotychczasowy dorobek, osiągnięty przecież w czasie stosunkowo krótkim, pozwala na stwierdzenie, że w nadchodzących latach rolnictwo wnieśli spodziewany wkład do rozwoju całej gospodarki i umocni swoją pozycję w światowej czołówce producentów żywności.

Są wszelkie warunki po temu: rozwinięty już przemysł potrafi wyposażyć wieś w dostateczną liczbę traktorów i maszyn, w porcję nawozów wystarczającą dla odrobienia załogi w nawożeniu działek jeszcze polską ziemię od najbardziej urodzajnych. Wieś świadoma korzyści płynących z szybkiego rozwoju gospodarstwa, zwykły dochód kształtujący się przecież w ciągu ostatnich ośmiu lat z tą samą dynamiką co dochody realne robotników i pracowników umysłowych potrafi z pewnością ciał udoskonalić formy pracy w taki sposób, by najlepiej wykorzystać potencjał techniczny stawiany jej do dyspozycji przez gospodarkę uspołecznioną.

Awans gospodarczy wsi jest dziś nieodłączną częścią programów społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Społeczeństwo, im bardziej zasobne, tym więcej potrzebuje produktów rolnych — rolnik, im lepiej gospodaruje tym więcej korzysta z dóbr przemysłowych. Skoordynowany rozwój gospodarki rolnictwa i przemysłu jest pierwszym warunkiem harmonijnego awansu grup ludności wewnątrz jednego, socjalistycznego społeczeństwa. (AR)

WIESŁAW WESOŁOWSKI

Historia z tej ziemi

Prosty sposób

Choć historia to prawdziwa, brzmi jak współczesna bajka. W pewnym miasteczku jedyna istniejąca tam piekarnia dostarczała pieczywo, odznaczając się ogromną mnogością wad przy jednoczesnym braku jakichkolwiek zalet. Nie dość, że spalone, to jeszcze z zakalcem. Nie dość, że z zakalcem, to jeszcze ze zwłokami karalucha w środku.

W tej sytuacji ludność miasteczka, dla której to usługi świadczyła wspomniana piekarnia, podzieliła się na trzy odrębne obozy. Pierwszy — czynił wyprawę do sąsiednich miast po pieczywo, drugi — podjął wypiek chleba we własnym, domowym zakręsie, trzeci, najliczniejszy — wynalazł metodę uszlachetniania miejscowego chleba, a to przez ścięcie na tarce jego spalonej skóry, wykrawanie zakalców i wydtubywanie karaluchów.

Wszystkie te trzy odłamy społeczeństwa mocno cementowały wspólne, zgodne narzekania na „tę cholerną piekarnię”.

Ale już dalsze refleksje i głębsze przemyślenia znów nie były jednolite. Starsi wzdychali: — To dzisiejsze pieczywo to skandal! Pamiętam przed wojną...

Dobrze zorientowani wyjaśniali: — Jak mąkę dostają zia, cudów z niej nie robią.

Fataliści im wtórowali: — Plan muszą wykonać, gonią z robotą i knocą.

Nie zorientowani oponowali nieśmiało: — Wypiek przypalonego chleba nie trwa chyba dłużej niż nie przypalonego?

Energiczni zapowiadali, że wkrótce napiszą w tej sprawie do Fali 56.

Zeby analogia do bajki w tej, powtarzam, najprawdziwszej historii była zupełna, finał też jest nieoczekiwany i nieprawdopodobny. Otóż pewnego dnia pewna społeczna organizacja, zakupiwszy uprzednio odpowiednią ilość miejscowych wypieków, zaprosiła całą załogę piekarni z panem kierownikiem na czele. Posadzono gości do stołu zastawionego wyłącznie piekarniczymi wyrobami, życzo smacznego, a na wszelki wypadek zamknięto jeszcze drzwi wyjściowe na klucz.

Uczta była dramatyczna, kilku biesiadników pochorowało się już na miejscu.

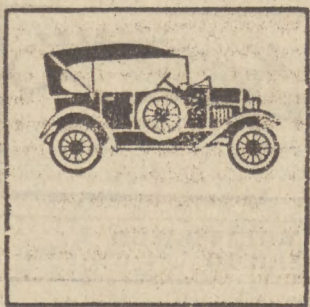
Od tego czasu pieczywo się zdecydowanie poprawiło, a ludność miasteczka... w bajce byłoby: żyła długo i szczęśliwie. Ale że to nie bajka, więc ludzie w miasteczku nabrali po prostu trochę wiary we własne siły w zwalczaniu przynajmniej niektórych przeciwności losu.

KSANTYPA



Franciszek Trzebiatowski z Tuchomia (pow. Bytów) gospodaruje na 15 hektarach bez koni. Na zdjęciu: napełnia siewnik ziarnem przywiezionym w pole warszawą

Fot. J. Piątkowski



7000 sztuk Ikarusów. Od przyszłego też roku fabryka ulegnie przekształceniu w wielki zakład montażowy, który będzie otrzymywał części i podzespoły z wielu wyspecjalizowanych fabryk. Należy przy tym zaznaczyć, że wozy marki Ikarus sprzedawane są do 36 krajów.

Węgry są głównym producentem i dostawcą autobusów na rynki krajowe RWP. NRD np. zakupiła już 10 tys. wozów. Autobusy produkuje znana budapeszteńska fabryka „Ikarus” już od 15 lat. Ostatnio zakłady wypuściły na rynek nowy model wozu — Ikarus-200. Jest to luksusowy autobus klasy turystycznej z górną częścią karoserii ze szkła, wyposażony w urządzenie klimatyzacyjne, toaletę i garderobę. W przyszłym roku fabryka będzie produkowała

czterosuwowych silników gaźnikowych). Olej ten posiada wszystkie dodatki uszlachetniające i nie ustępuje olejom silnikowym znanych firm zachodnich. Nowy olej nazywa się „F-125” i przeznaczony jest w głównej mierze do naszych fiatów-125. Litry oleju będzie kosztować 40 złotych.

Sportowy samochód Ferrari 365 GT 2 plus 2 jest wyposażony w 12-cylindrowy widlasty silnik o mocy 320 KM przy 6600 obr/min. Ferrari posiada mechaniczną pięciobiegową skrzynię biegów — całkowicie synchronizowaną. Samochód może osiągnąć maksymalną szybkość 225 km na godz.

Zimą mamy poza sobą, ale nie możemy zapominać o ostrożnej jeździe i o poślizgach. W Anglii np. stwierdzono, że przyczyną większości wypadków jest niedostateczna przyczepność kół samochodowych przy hamowaniu do nawierzchni dróg, które przy intensywnym ruchu „poślizgują się”. W Londynie na najbar-

ziej niebezpiecznych skrzyżowaniach zastosowano specjalne pokrycie przeciślizgowe. W okresie pięciu miesięcy liczba nieszczęśliwych wypadków na tych skrzyżowaniach zmniejszyła się o 62 proc., a liczba katastrof w obrębie miasta spadła o 11 proc. Pokrycie przeciślizgowe stanowi mieszaninę wodoru, prażonego boksytu z kleistym i sprężystym składnikiem żywicowo-bitumicznym. Nie ulega ono zmięczeniu nawet w czasie intensywnego ruchu.

Czy nastąpi poprawa zaopatrzenia w części zamienne do samochodów fiat-125 P? Motocybł zapowiada w br. 2 tys. pozycji części do naszego fiata, w tym około 800 z importu. Czy wszystkie znajdą się na rynku? To wielka niewiadoma, pewne jest, że części produkowane w kraju będą sprzedawane, na razie, przez Motocybł w Warszawie i Katowicach (także na zamówienia w drodze tzw. sprzedaży wysyłkowej). Oby te prognozy się potwierdziły!

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”. Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom. W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii. Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”. Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni. Przedstawiono na nim dziecko na przejeździe dla pieszych.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”. Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”. Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”. Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „CEZAS” W KOSZALINIE
zawiadamia swoich ODBIORCÓW, że
od 26 do 31 maja 1969 r.
SPRZEDAŻY I WYDAWANIA TOWARU NIE BĘDZIE Z POWODU INWENTARYZACJI.
W okresie tym zakupów można dokonywać w naszej filii w Słupsku, ul. Mostnika nr 7. K-1709

DYREKCJA KOSZALIŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH w KOSZALINIE, ul. Alfreda Lampego 18/20, tel. 40-11
przyjmuje kandydatów (CHŁOPCÓW) do nauki
w ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ
W KOSZALINIE
KLASA POLIGRAFII
i TECHNIKUM POLIGRAFICZNYM w WARSZAWIE
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr.
Ilość miejsc ograniczona. K-1653-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W MIASTKU, ul. Armii Czerwonej 4 ogłasza PRZETARG na wykonanie kapitalnego remontu 6 studni publicznych. Rozliczenie z wykonawcą nastąpi na podstawie systemu obmiarowego. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy prywatni. Oferty należy składać do 30 V 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi 7 VI 1969 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1706

MZBM W DRAWSKU POM. ul. Sobieskiego 2, tel. 295 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych na 12 budynkach oraz wykonanie ogrodzenia o dł. 490 mb. z siatki w ramce z kątownika. Dokumentacja techniczna na powyższe roboty do wglądu w biurze MZBM. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 31 V 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi 3 VI 1969 r., o godz. 10, w biurze MZBM. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1712-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ELEKTRONICZNEGO „KAZEL” w KOSZALINIE, ul. Morska 33/35 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału powierzonego n/w detali metalowych:

1. Wypychacz	Nr rys. NZ-114.13	szt. 500
2. Igła	Nr rys. NZ-114.14	„ 500
3. Stempel	Nr rys. NZ-114.10	„ 500
4. Stempel	Nr rys. NZ-114.1	„ 500
5. Stempel	NPR-124.1	„ 100
6. Wypychacz	NPR-124.2	„ 100
7. Obsada igieł	NPR-124.3	„ 100
8. Igła	NPR-124.4	„ 100
9. Pierścień osadczy	NPR-124.7	„ 100
10. Matryca	NPR-124.5	„ 100
11. Wkręt	NPR-124.8	„ 100
12. Wkładka matrycy	NPR-124.6	„ 100
13. Stempel	NPR-125.1	„ 100
14. Wypychacz	NPR-125.2	„ 100
15. Obsada igieł	NPR-125.3	„ 100
16. Igła	NPR-125.4	„ 100
17. Pierścień osadczy	NPR-125.7	„ 100
18. Matryca	NPR-125.5	„ 100
19. Wkręt	NPR-125.8	„ 100
20. Wkładka matrycy	NPR-125.6	„ 100
21. Stempel	NPR-126.1	„ 100
22. Wypychacz	NPR-126.2	„ 100
23. Obsada igieł	NPR-126.3	„ 100
24. Igła	NPR-126.4	„ 100
25. Matryca	NPR-126.5	„ 100
26. Wkładka matrycy	NPR-126.6	„ 100
27. Pierścień osadczy	NPR-126.7	„ 100
28. Wkręt	NPR-126.8	„ 100

Termin wykonania sukcesywnie do 30 X 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 6 czerwca 1969 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna na detale znajduje się do wglądu w Dziale Gospodarki Narzędziowej ZPE „Kazel”. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1704-0

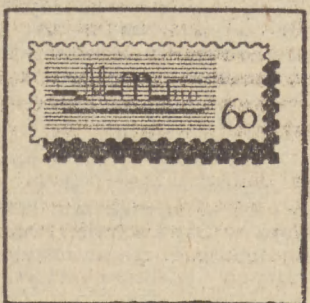
SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO i SPRZETU MORSKIEGO W SŁUPSKU zatrudni natychmiast KIEROWNIKA Usługowego Zakładu Szewskiego w Kolczygłowach, now. Ryków. Podania przyjmuje i udziela informacji Dział. Kadr. K-1700

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W ŚLAWNIE zatrudni natychmiast KIEROWNIKA i SPRZEDAWCĘ do stoiska branży AGD w Rolniczym Domu Towarowym w Ślawnie. Reflektujemy na siły kwalifikowane, chętnie małżeńskie. Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni, Ślawnie, ul. Rapackiego 13/15. K-1698-0

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU SPOŻYWCZEGO KOSZALIN, ul. Morska 13 zatrudni dwóch INWENTARYZATORÓW, REFERENTA D/S POSTĘPU TECHNICZNEGO, KASJERA i SEKRETARZA komisji terenowo-branżowej, z wykształceniem co najmniej średnim. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-1701

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU USŁUG BUDOWLANYCH W SŁUPSKU, ul. Grodzka 7 zatrudni natychmiast KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, z długoletnią praktyką budowlaną. Warunki płacy do uzgodnienia w Komórze Samorządowo-Organizacyjnej. K-1686-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W KOSZALINIE, ul. Zwycięstwa 6 ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących prac w Oddziale PKS w Miastku, ul. Dworcowa 3: 1) budowa kanalizacji deszczowej na placu Stacji Obsługi, 2) doprowadzenie wody do myjni autobusowej i samochodów ciężarowych, 3) instalacja odprowadzenia ścieków z myjni. Dokumentacja techniczna do wglądu w godzinach od 7 do 15, w Dziale Inwestycji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg Miastko” należy składać pod wyżej wymienionym adresem do 4 czerwca 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi 6 czerwca br., o godz. 11, w sali konferencyjnej WP PKS w Koszalinie, ul. Zwycięstwa nr 6a. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1711



MOŻLIWOŚĆ WYMIANY Z ZSRR

Od 1 stycznia br. filateliści radzieccy uzyskali prawo prowadzenia wymiany znaczków pocztowych z zagranicą. Prawo to mają członkowie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Filatelistów, którzy legitymują się co najmniej rocznym stażem. Wymiana odbywa się za pośrednictwem Centralnej Agencji Filatelistycznej. Każdy filatelista może wysłać w ro-

ku 12 listów do 5 różnych part nierów. Należy podkreślić, że wolno wysłać jedynie po jednym egzemplarzu znaczków, całostek i ostepłowań.

WYŚCIG POKOJU W FILATELISTYCE

Jak wiadomo, Poczta Polska, podobnie zresztą jak poczty w NRD i CSRS wydaje okolicznościowe znaczki pocztowe z okazji Wyścigu Pokoju tylko co pięć lat. Filatelistom pozostają tylko okolicznościowe datowniki. Były one używane we wszystkich miastach etapowych w Polsce. Komplet dziesięciu pamiątkowych kopert można zamawiać w oddziale PZF Warszawa 1, skr. poczt. 104.

CAŁOSTKI

Ostatnio Poczta Polska wprowadziła do obiegu kartę pocztową upamiętniającą V Kongres ZSL. Ukazała się też kar-

NOWOŚCI ZAGRANICZNE

Austria wydała jeden znaczek poświęcony armii austriackiej. Przedstawiono na nim żołnierza na punkcie obserwacyjnym.

W Belgii ukazał się znaczek z okazji 2000-lecia miasta Arlon.

W Berlinie zach. wszedł do obiegu znaczek serii stałej „za bytkowe budowle z XII w.” z reprodukcją zamku Tegel w Berlinie.

Czad wydał znaczek lotniczy upamiętniający Afrykańską Wystawę Filatelistyczną.

Dania upamiętniła 70. rocznicę urodzin króla Fryderyka IX wydaniem znaczka z jego podobizną.

Na Filipinach ukazały się cztery znaczki z reprodukcją mi zwierząt.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Mauretania wydała trzy znaczki lotnicze z okazji 200-lecia urodzin Napoleona I.

W Norwegii ukazały się znaczki popularyzujące bezpieczeństwo na jezdni.

Chile wydało cztery znaczki lotnicze upamiętniające 225-lecie mennicy państwowej.

W Grecji ukazały się trzy znaczki popularyzujące turystykę.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek serii „Europa 1969”.

Francja wydała trzy znaczki z dopłatą poświęcone sławnym Francuzom.

W Indiach wszedł do obiegu znaczek z podobizną dra Martina L. Kinga.

W Jugosławii ukazały się trzy znaczki i blok upamiętniające 50-lecie Komunistycznej Partii Jugosławii.

Luksemburg wydał blok znaczkowy „Juventus 1969”.

Na znaczkach przedstawiono łaskę, sportowców i słońce.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

przed 15 laty donosił...

24 maja 1954 r.

Teatr Muzyczny z Łodzi wystawia w Słupsku operetkę Fr. Lehara — „Wesoła wdówka”.

W tym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kołobrzegu oddało już mieszkańcom 276 odremontowanych izb mieszkalnych. W toku robót znajduje się jeszcze 615 izb.

W słupskich derbach w ramach rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie klasy A Kolejarz pokonał Gwardię 2:0. Liderem w tabeli jest w dalszym ciągu Gwardia Koszalin.

Kina wyświetlają: — Koszalin ul. Findera — „Piątka z ulicy Barskiej”, „Polonia” w Słupsku — „Admirał Uszakow”, PDK w Kołobrzegu — „Rimski Korsakow”.

Chłopi gromady Rekowo dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej postanowili przed terminem wykonać obowiązkowe dostawy żywności, mleka i ziemniaków oraz zwiększyć hodowlę. Do podejmowania podobnych zobowiązań wezwali wszystkie gromady województwa.

Ogólnopolski Konkurs Krajoznawczo-Turystyczny „Szlakami Polski Ludowej”

Jest to największa impreza turystyczna w roku bieżącym, roku 25-lecia Polski Ludowej. Konkurs organizowany jest pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przez organizację młodzieżową PTTK, przy poparciu CRZZ, Ministerstwa Oświaty, GZP WP, ZBoWiD, LOK, TKKF, biur podróży i redakcji wielu czasopism. Zadaniem jakie wytyczył sobie organizatorzy, to wzięcie czynnego udziału w budowaniu społeczeństwa, krajoznawczo-turystycznego do obchodów 25-lecia PRL. Jak głosi regulamin, konkurs ma na celu:

- rozwiniecie inicjatyw krajoznawczo-turystycznych, ożywienie ruchu turystycznego we wszystkich jego formach, w każdym środowisku społecznym dla wzmocnienia zapału do krajoznawstwa, zwłaszcza młodzieży;
- historia zwycięskich walk z hitlerowskim okupantem i rodzimą reakcją o wolność, niepodległość i władzę ludową;
- osiągnięcia Polski Ludowej w okresie 25-lecia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego;
- planami i perspektywami dalszego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce;
- ożywienie działalności szerokiego społeczeństwa, szczególnie młodzieży, na rzecz rozwoju i upowszechnienia krajoznawstwa i turystyki, jako szczególnie atrakcyjnej i społecznie użytecznej formy racjonalnego wypoczynku, głównie poprzez popularizowanie tzw. „małych form turystyki”, we wszystkich regionach kraju, ze szczególną uwagą na nadanie tej działalności głębokich treści ideowo-wychowawczych;
- skupienie wokół realizacji tych celów całokształtu działalności krajoznawczo-turystycznej i rekreacyjnej prowadzonej w zakładach i instytucjach, w miejscach, na wsi, w szkołach i uczelniach, w jednostkach wojskowych, organizowanej przez ogniwa związkowe, organizacje młodzieżowe, ogniwa TKKF, PTTK i innych organizacji.

W KRAJOZNAWCZYM KRAJOWYM

HARCERSKA IMPREZA W WYNIKÓWKU

Komenda Hufca ZHP w Słupsku organizuje w niedzielę, 25 bm. we wsi Wynikółku z okazji obchodzonego w tym dniu Święta Ludowego — finały powiatowe harcerskiego biegu terenowego. Przebiegać będzie, że weźmie w nich udział około 500 harcerzy. Impreza rozpocznie się o godz. 10. Potem odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B pomiędzy drużynami HKS „Iskra” ze Słupska i LZS Ziemiowa, a po nim występ harcerskiej grupy wokalo-instrumentalnej „Skaut”. (a)

RZĘBY Z WUJKA W KLUBIE MPK

Dziś, o godz. 20.30 odbędzie się w sali wystawowej Klubu Międzyrodowego Prasy i Książki w Koszalinie otwarcie wystawy rzeźby art. plastyka Zygmunta Wujka. Organizatorem wystawy jest Biuro Wystaw Artystycznych i Klub MPK. Wystawa, obejmująca 30 pozycji, stanowi przegląd twórczości artysty z ostatniego okresu w drewnie, kamieniu, brzoje i technice mieszanej. Niezależnie od tego artysta wypowiada się w technice malarskiej, prezentując 23 prace w technice collage.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” W KLUBIE KWCS

Dziś, o godz. 17 w Klubie KWCS w Koszalinie odbędzie się impreza z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy pod nazwą „DOKAD się wybieramy?”

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KARTINGOWE

W niedzielę odbędzie się w Koszalinie Międzynarodowe Wyścigi Kartingowe o Puchar Przyjaźni Krajów Socjalistycznych. W imprezie wezmą udział zespoły ZSRB, Węgier, NRD i Polski. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi o godz. 10.30 na torze przy ul. Pawła Fintera, a pierwsze konkurencje rozpocznie się o godz. 11.

Warto dodać, że sprawozdanie z wyścigów będzie o godz. 13.20 transmitowane przez Polskie Radio Koszalin na falach UKF w paśmie 69.92 m.

POWIATOWE SPARTAKIADY

W sobotę i w niedzielę odbędą się powiatowe spartakiady młodzieży w powiatach: Wałcz, Bytów, Kołobrzeg, Szczecinek, Białogard i Słupsk. Imprezy te będą ostatnią

KOSZYKÓWKA

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY FINSKICH W KOSZALINIE

W województwie naszym gościła I-ligowa drużyna fińska Kataja, która zmierzyła się w hali sportowej KOSTW w Koszalinie z miejscowym AZS W.S.I. Pojedynkę po wyrównanej grze zakończył zwycięstwem koszykarzy fińskich 64:50. Najwięcej punktów dla drużyny fińskiej zdobyli: Harkonen — 19, Keina — 10, a dla AZS W.S.I. Pindor — 29, Kaniewski — 8. Przy tym — 4. (a)

Konkurs trwa przez cały rok bieżący.

W naszym województwie działa już Wojewódzka Komisja OKKT „Szlakami Polski Ludowej”, powołano sztab powiatowy. Przysięga ona do szerokiego poparcia tej imprezy, by wzięło w niej udział jak największe uczestników. Pole do działania jest olbrzymie. Jednym z podstawowych zadań konkursowych jest organizowanie wycieczek i imprez krajoznawczo-turystycznych po szlakach i do miejsc związanych z najnowszą historią Polski, walkami narodu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe. Nie brak takich miejsc w Koszalińskim. Wspomni niżej chociażby Wał Pomorski czy Kołobrzeg. Trzy trasy wyznaczone na Wał Pomorski znalazły się w wykazie szlaków turystycznych, które trzeba przebyć, aby uzyskać nowo ustanowioną odznakę „Szlakami Chwały Oręża Polskiego”.

Wysoko oceniane i punktowane będzie odkrywanie, popularyzowanie i otoczenie opieką miejsc, obiektów związanych z najnowszą historią Polski — czy to z walkami w 1945 r. czy też z historią walk o polskość mieszkających w tym regionie, upowszechnianie jej poprzez różne formy (wystawy, spotkania, odczyty itp.) wśród społeczeństwa. Cenną rzeczą będzie otoczenie opieką zabytków przeszłości, odkrywanie zapomnianych, zbieranie dokumentów i przedmiotów zabytkowych dla placówek muzealnych.

Wiele ciekawych tras turystycznych w naszym województwie jest jeszcze nieznanych i opisanych. To również może być jednym z zadań konkursowych. Form uczestnictwa w tej imprezie jest wiele. Ze szczególnymi propozycjami zainicjować się można w regułach, którymi dysponują komisje powiatowe. I my na łamach „Głosu” postaramy się jeszcze nieraz spopularyzować tę bardzo pożyteczną imprezę. (pe)

W programie — kiermasz książki oraz spotkanie z literatem i dzień nikarzami.

W SŁUPSKIM KLUBIE MPK

Dziś w słupskim klubie „Empik” (a nie jak podawaliśmy, że w niedzielę) odbędzie się recital skrzypcowy absolwentki Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku — WANDY POPIELSKIEJ. Początek o godz. 19.

W ZŁOCIENCU ZŁOT SZTAFET MOTOROWYCH W DNIU ŚWIĘTA LUDOWEGO

W niedzielę 25 maja w Złocieniu spotkają się sztafety motorowe powiatów, zorganizowane w ramach wojewódzkich uroczystości Święta Ludowego. Każda sztafeta składać się będzie z 10 uczestników. Zjazd odbędzie się pod hasłem „Wysoka kultura na drogach obywatelskich”. Zwycięska sztafeta otrzyma puchar przewodni wojewódzkiego komitetu obchodów Święta Ludowego. Obecnie puchar posiada powiat szczeciński. Zorganizowana zostanie również próba sprawności jazdy. (de)

UWAGA ORMOWCY!

W niedzielę 25 bm. o godz. 8 w Komendzie Miasta i Powiatu MO w Koszalinie odbędzie się odprawa społecznych inspektorów ruchu drogowego ORMO, której głównym tematem będą sprawy związane z bezpieczeństwem ruchu publicznego na drogach. Organizatorzy proszą o punktualne stawienie się na miejscu zbiórki. (sf)

próba przed I Wojewódzką Spartakiadą Młodzieży, która rozpocznie się w dniu 5 czerwca w Koszalinie.

PIŁKA NOŻNA

W związku z powiatowymi spartakiadami, spotkanie piłkarskie o mistrzostwo wszystkich klas, przewidziane w terminarzu na 25 bm. zostały przesunięte na środę 28 bm. Po uzgodnieniu między zarządami klubów odbędzie się tylko jedno spotkanie w Koszalinie: lider ligi okręgowej — Druwa zmierzy się z Bałtykiem. Początek meczu o godz. 16. Natomiast o godz. 14 odbędzie się spotkanie o mistrzostwo ligi juniorów pomiędzy Bałtykiem i Druwą.

LEKKOATLETYKA

SZESCIOMECH O PUCHAR ZW ZMW

W niedzielę, na stadionie szczecińskiej Lechii odbędzie się szesciemech lekkoatletyczny o Puchar Zarządu Wojewódzkiego ZMW. (sf)

SPOTKANIE DROGOWCÓW

W niedzielę o godz. 17 na Stadionie 650-lecia rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy zespołami drogowców, Słupska i Schwebina (NRD). Ponieważ cały dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na budowę hali sportowej i basenu na stadion w tym dniu przesyłamy jak najliczniejsze rzesze szupszczan. Widzów niezapewni bę dzie ciekawe. (a)

CO - GDZIE - KIEDY?

24 SOBOTA

Joanny

TELEFONY

57 — MO.
58 — Straż Pożarna.
59 — Pogotowie Ratunkowe.

DIŻURY

KOSZALIN

Diżuruje apteka nr 11, ul. Armii Czerwonej 1 (tel. 44-15).

SŁUPSK

Diżuruje apteka nr 13 przy ul. Pawła Fintera 38, tel. 47-16.

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM — Stała ekspozycja „Pradzieje Pomorza Środkowego” — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

SALA WYSTAW WDK — Wystawa ekslibrisu.

KAWIARNIA WDK — Szkice Krzysztofa Paździerskiego z Wałcz.

SALON WYSTAWOWY KLUBU MPK — Wystawa rzeźby artysty Zygmunta Wujka.

KAWIARNIA RATUSZOWA — Retrospektywna wystawa prac zakupionych przez Wydział Kultury Prez. MRN.

SALON WYSTAWOWY BWA — Malarsko i rysunki Aleksandra Kossisa.

KINO MUZA — 25 lat kinematografii PRL — czynna w godz. od 16 do 24.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.

MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa grafiki artysty-plastyka Jana Fabicha.

ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH: zwiedzanie — po uprzednim zgłoszeniu (4 dni przed terminem) w dziale etnograficznym Muzeum w Słupsku.

TEATR

KOSZALIN — BTD — sobota — godz. 18.30 — Krakowiaczy i Górale (bilety wyprzedane).

SŁUPSK BTD, ul. Waiowa, telefon 52-85 — w niedzielę o godzinie 18 — Krakowiaczy i Górale.

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Porwany za młodo (NRD, od lat 14) — panoram.

Seans o godz. 16.

Fantomas kontra Scotland Yard (franc. od lat 14).

Seans o godz. 18.

Gra (polski, od lat 18).

Seans o godz. 20.

Sobota — godz. 22 — seans awangardowy — Ryszard „Lwie Serce” i krzyżowcy (USA, od lat 16) — panoramiczny.

Poranki: niedziela — godz. 11 i 13 — Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy (NRD, od lat 14) — panoram.

WDK — Twój współczesny (radziecki, od lat 16) — panoram.

Seanse o godz. 16.30 i 19.30.

Poniedziałek — godz. 11 i 13 — Piotrusz-partyzant (jugośl., od lat 11) — panoramiczny.

ZACISZE — Dżingis Chan (angielski, od lat 16) — panoram.

Seanse o godz. 17.30 i 20.

Poranki: niedziela — godz. 11 i 13 — Chłopcy z fantazją (polski, od lat 7).

GRANICA — Gdzie jest generał (polski, od lat 11).

Seanse o godz. 17 i 19.15.

Poranek: niedziela — godz. 11 — Zamek z bajki (NRD, od lat 7).

FALA (Mielno) — Molo (polski, od lat 16).

JUTRZENKA (Bobolice) — Gra bez reguł (CSRS, od lat 16).

ZORZA (Sianów) — Dwoje z wielkiej rzeki (polski, od lat 16).

SŁUPSK

MILENIUM — Syn kapłana Błoda (włoski, od lat 12) — panoram.

Seanse w sobotę i w niedzielę o godz. 11 i 13.45.

Sekrety wiernych żon (włoski, od lat 18).

Seanse w sobotę i w niedzielę o godz. 16, 18.15 i 20.30.

W sobotę o godzinie 22.30 seans awang. — Strzel w ciemności (angielski, od lat 18) — panoram.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

POŻOGA z BIAŁOGARDZKIEGO ORŁA WICEMISTRZEM POLSKI

W Katowicach rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski seniorów, w których uczestniczy 96 sztagistów. W pierwszym dniu do zwycięstwa odniósł zawodnik białogardzkiego LZS Orzeł — Pożoga, zdobywając tytuł wicemistrza Polski w wadze muszej. Reprezentant Orza uzyskał w trójbój — 265 kg. W konkurencji tej złoty medal zdobył Smalczyk (Legia W-wa), wynikiem 317,5 kg. Rezultat ten jest nowym rekordem Polski. Brązowy medal wywalczył Kozdrań (Lotnik W-wa) — 260 kg. (a)

POLONIA — w remoncie.
GWARDIA — Człowiek z M-3 (polski, od lat 14).

Seanse w sobotę i w niedzielę o godz. 17.30 i 20.

Poranek: niedziela — godz. 12 — Wyspa złoczyńców (pol., od lat 11).

USTKA

DELFIN — Ostatnie dni (polski, od lat 11) — panoram.

Seanse w sobotę o godz. 18 i 20, w niedzielę o godz. 16, 18 i 20.

Poranek: niedziela — godz. 12 — Pieczęcie goląbki (pol., od lat 11).

GŁOWCZYCE

STOLICA — Kierunek Berlin (polski, od lat 11) — panoram.

Seanse w sobotę i w niedzielę o godz. 19.

BIAŁOGARD

BALTYK — Angielka wśród piratów (franc., od lat 16) — panoram.

CAPITOL — Pan Wołodyjowski (polski, od lat 14) — panoram.

GOSCINO — Upiór z Morrisville (CSRS, od lat 14).

KARLINO — Dama z tramwaju (CSRS, od lat 14) — panoram.

KOŁOBRZEG

PIAST — Sygnały nad miastem (jugośl., od lat 11) — panoram.

WYBRZEŻE — Ostatnie dni (polski, od lat 11) — panoram.

PDK — 10 tysięcy dni (węgierski, od lat 16) — panoramiczny.

POLCZYŃ-ZDRÓJ

GOPLANA — Testament gangstera (franc., od lat 14).

PODHALE — Kto mu otworzy drzwi (rum., od lat 14).

SWIDWIN

MEWA — Anna Karenina (radziecki, od lat 16) — panoram.

REGA — Monsieur (francuski, od lat 14) — panoramiczny.

TYCHOWO — Partyzanckim szlakiem (jugośl., od lat 16).

USTRONIE MORSKIE — Ucieczka w milczenie (NRD, od lat 14).

BIAŁY BÓR — Tytuł (bułgarski, od lat 16).

BYTÓW

ALBATROS — Straży o zmierzchu (USA, od lat 16).

PDK — Partyzant z Lelejskiej Góry (jugośl., od lat 16).

DARŁOWO — Smog (włoski, od lat 16).

KEPICE — Wilcze echo (polski, od lat 14).

MIĄSTKO — Alphaville (francuski, od lat 16).

POLANÓW — Odraza (węgierski, od lat 18).

SŁAWNO — Panie i panowie (włoski, od lat 18).

BARWICE — Weekend z dziewczyną (polski, od lat 14).

CZAPLINEK — Sanjuro — samuraj znikąd (japoński, od lat 16) — panoramiczny.

CZARNE — Tabliczka marności (polski, od lat 14).

CZŁUCHÓW — Miałem 19 lat (NRD, od lat 14).

DEBRZNO — Kobiety nie bij nawet kwiatem (CSRS, od lat 16) — panoramiczny.

DRAWSKO — Kronika nurkującego bombowca (radziecki, od lat 11) — panoramiczny.

KALISZ POM. — Pierwszy dzień wolności (polski, od lat 16) — panoram.

SZCZECINEK

PDK — Winnetou — III seria (jugośl., od lat 11) — panoram.

PRZYJAZN — Pan Wołodyjowski (polski, od lat 14) — panoram.

ZŁOCIENIEC — Ruchome piaski (polski, od lat 16).

CZŁOPA — Synowie magnatów — I s. (węg., od lat 14) — panoram.

JASTROWIE — Dzień za dniem bez nadziei (włoski, od lat 16).

KRAJENKA — Świat grozy (polski, od lat 16).

MIOSŁAWIEC

ISKRA — Ostatni po Bogu (polski, od lat 14).

GRUNWALD — Gra uczuć (hiszpański, od lat 16).

TUCZNO — Tyle wierności na nic (węgierski, od lat 16).

WALCZ

MEDUZA — Trema (USA, od lat 14).

PDK — Anna Karenina (radz., od lat 16) — panoramiczny.

TĘCZA — Heroina (NRD, od lat 16) — panoramiczny.

ZŁOTÓW — Mafia nie przebacza (włoski, od lat 18).

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 24 bm. (sobota)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

Wyścigi Pokoju — czteronastopiętny etap: 14.30, 14.50, 15.15, 15.40, 16.05.

5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.25 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.30 Język ang. 6.45 Kalendarz rad. 7.20 Sportowcy zwyciężyli na start. 7.35 Mała gilarada. 7.50 Gimn. 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.20 Melodie na dzień dobry. 8.44 Koncert żywych. 9.00 Dla kl. III-IV: Wychowanie muzyczne. 9.20 Koncert rozr. 10.05 Aud. pośw. J. Putramentowi. 11.00 Dla kl. VII — Chemia. 11.25 Koncert orkiestry mandolinistów. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. III i IV. 13.44 Chłopiec Czorn. 13.50 Muzyka lud. narodów radz. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Zagadka literacka. 14.35 Muzyka rozrywkowa. 15.25 Muzyka. 16.20-18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Pół żartem — pół serio. 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju. 20.25 Przebieg. 20.45 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki czteronastopiętnego etapu Wyścigu Pokoju. 21.00 Zgaduj-zgadula. 22.30 Muzyka. 23.10 D. c. muzyki. 0.05 Kalendarz rad. 0.10 Program nocny z Białogardu.

PROGRAM II

367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 24 bm. (sobota)

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 15.50, 23.50.

5.00 Muzyka. 6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 6.20 Gimn. 6.40 Public. międzynarod. 6.50 Muzyka i aktualn. 7.55 Piosenki 25-lecia. 8.00 Koncert rozr. 8.35 „50 lat „Książki i Wiedzy” — aud. dokument. 9.00 Tance orkiestrowe. 9.35 Reportaż. 9.55 Muzyka rozr. 10.25 „Apasionata” — such. 11.25 Koncert chopinowski. 12.25 Muzyka. 14.40 Audycja regionalna. 13.05 Polska muzyka operowa. 14.05 Piosenki żołnierskie. 14.30 Mały relaks. 14.45 Błękitna szafeta. 15.00 Zespoły amat. 15.25 Muzyka lud. Afryki. 15.05 O czym pisze prasa literacka. 15.35 „Ruch muzyczny”. 16.10 Na zielonym parkiecie. 16.43-18.20 W Warszawie i na Maz

czterej pancerni i pies

TOM II

(89)

— Skończmy z bronią i spać.
 — Ja pierwszy na warcie — zgłosił się Grigorij.
 Janek kiwnął potakująco głową. Milczeli chwilę, słysząc było tylko poszczekiwanie stali. Gustlik, który wsuwał naboje do taśmy niemieckiego erkaemu, pierwszy przerwał ciszę.
 — Nie najgorszy nam się trafił chłopiec. Ludzie z niego będą.
 — Będą, jeśli przejdzie — rzekł z powątpiewaniem Grigorij.
 — Droga trudna — przytwardził Kos.
 — Skrzeszcie jak sroki na deszcz... Pierona, byłbych przez to wszystko zapomniał, że wieczera mam pojeść.
 Ukrajał sobie dwie grube pajdy, bagnetem rozciął puszkę konserw na dwoje. Posmarował grubo, odgryzł wielki kęs.
 — Wam też narychtować? — spytał postukując w blachę.
 W tej samej chwili niczym echo rozległ się głosny, umowny stuk do bramy.
 Spojrzeli niespokojnie po sobie, chwycili za broń. Gustlik ruszył pierwszy do sąsiedniego pokoju, skoczył przez parapet, żeby bliżej i podbiegł do muru.
 — Wer da? — spytał groźnym głosem.
 Cisza. Tylko grzmotami pobrzmiwał daleki front.
 — Wer da, zum tausend Teufel!
 Znowu cisza. Ostrożnie uchylił okiennicę i wyjrzał. Po tem ją zamknął, otworzył furtkę i rozejrzawszy się raz jeszcze wciągnął spory przedmiot do środka.
 — Co takiego? — wyszeptał Kos.
 — Zobaczysz — półgłosem odrzekł Jeleń.

Saakaszwili i Kos pierwsi weszli do sieni. Gustlik wkręczył za nimi, położył na stole harmonię, na harmonii pochłapaną błotem, mokra jeszcze od deszczu czapkę rotmistrza. Kos nie bardzo wiedział — śmiać się czy złościć. Gruzin parsknął, osłaniając dłonią usta.
 — To jest ale beskurycja! — zaklął Gustlik. — Jak na drodze podkowy najdzie, to nie dojdzie, bo zacznie zbierać.

Grigorij pierwszy objął wartę. Zrezygnował ze stania na wieżycze, gdyż tak jak mówił Czeresniak, z góry mało co było widać poza linią frontu, po której pelzali niespokojne błyski i ruda poświata w stronę Berlina. Lepiej było nasłuchiwać siedząc przed wejściem do sieni. Tyle, że w pobliżu żadnych dźwięków poza wilgotnym pluskaniem od strony służy. Czasem jeszcze zachrobotali jeńcy w piwnicy, lub westchnął któryś z przyjaciół.
 Siedział więc, nasłuchiwał i kombinował, jak namówić resztę załogi, żeby mimo wszystko nie porzucać Rudego. Parę wozów w brygadzie po zerwaniu lub uszkodzeniu wież pracowało w charakterze ciągników, wyholowywało uszkodzone czołgi spod ognia. Pancerny ciągnik wielki przynosił pożytek, ale gdyby załoga nie chciała przejść do służby technicznej, to można by również postawić nową wieżę. Skoro i tak mieli działa wymienić...
 Bezszelstnie podszedł z tyłu Janek Kos i przysiadł obok.
 — Jeszcze na zmianę nie pora — zaprotestował Saakaszwili.
 — Wiem, ale się nie śpi — odszepnął. — Tak myślę, czy dobrze, że Tomek poszedł, bo z nas najmłodszy, najkrócej na froncie.
 — Wyciągnął czarny los.
 — Nie o wszystkim można decydować losowaniem.
 — Co do Rudego, Janek, trzeba dobrze pomyśleć...
 — Nie martw się Rudym. Kto wie co dzień przyniesie, a i do rana daleko.
 Zaszeleściły zwoje lin, na których Jeleń wywoził sobie legowisko i po chwili przysiadł obok nich na trzeciego.
 — U szwabów Sprengkommando święta rzecz, a jak sonder, czyli specjalne kommando to dopiero ważne — tłumaczył swoim ciepłym, niskim głosem. — Do rana nikt, dopiero ze śniadaniem.

— Czego nie śpisz? — burknął Janek.
 — Tego co i ty, muchy gryza... Dojdzie ten Tomek przez front?
 Nikt mu nie odpowiedział, bo od strony Odry wyrósł pomruk, szybko przerodził się w groźny ryk silników. Prawie jednocześnie rozbiła się bomba oświetleniowa i zajągała działka przeciwlotnicze, tuż potem jęknęła ziemia pod ciężarem wybuchów i coraz szerzej rozlewać się począł rdzawy blask pożaru.
 Wszyscy trzej wstali i unosząc głowy do góry usiłowali dojrzeć odlatujące samoloty na brudnym od dymów niebie.
 — Z gwiazdami czy szachownicą? — zastanawiał się Gustlik.
 — Wszystko jedno. Ze sześć było — rzekł Grigorij.
 — Zrzucili na Ritzen — stwierdził Kos. — Z tego wynika, że musi rankiem zaatakują miasto.
 — Bombardowanie mogło mu pomóc, ale mogło i zaszkodzić. U nas w Gruzi...
 — Wszystko będzie dobrze — uspokajał Gustlik. — On nie taki głupi jak wygląda.
 — Pamiętacie jak Skrzetuski wymknął się ze Zbaraża? — rzekł Janek, pomyślał chwilę i spytał. — Może trzeba było, żeby dwaj jednocześnie? Jak by jeden przeszedł, albo drogę zmylił...
 — Jeszcze bych zdążył — ożywił się Gustlik. — W szwabskim mundurze, to nawet, jak kto zapyta...
 Zalomotał umowny sygnał, ale cichy i jak by delikatny.
 — Zawrócił? — szepnął Kos, sięgając jednak odruchowo po pistolet maszynowy.
 Spokojnie podeszli wszyscy trzej do bramy, rozstawili się w pogotowiu przy murze, raczej jednak nie wierząc, że coś mogłoby im grozić.
 — Wer da? — spytał leniwie Gustlik.
 — Aufmachen — odpowiedział mu spokojny głos.
 — Nicht so schnell. Hier ist „Hochwasser“ Sonder-Sprengkommando — mówił a jednocześnie powoli uchylił okiennicę, żeby zerknąć na zewnątrz.
 — Hier die SS — zabrzmiała ostra odpowiedź. — Aufmachen.
 — Czterech — szepnął Jeleń w kierunku Kosz.
 — Wpuszczaj i bez strzału.

D. e. n.

Myślenie
szkodzi?

Pewien amerykański „specjalista” od pielęgnacji włosów i skóry przepowiada, że za 100 lat dziewięćdziesiąt procent mieszkańców USA będzie zupełnie łysych. Już dzisiaj u 8 chłopców i dziewcząt, na każdym dziesięciu młodocianych mieszkańców Stanów Zjednoczonych, obserwuje się wzmożone wypadanie włosów. Prorok łysienia główną przyczynę tego zjawiska widzi w nadmiernej pracy umysłowej młodzieży.

Warto zaznaczyć, że sam autor tych prorocstw ma 81 lat i cieszy się piękną, bujną czupryną. Widocznie nie musiał zbyt wiele w życiu myśleć, jeśli dotychczas — w myśl własnej teorii — zachował tę naturalną ozdobę.

„Obywatel ten płaci im pieniędzmi eksploatowany mi z pracy moich rąk”.

Należy bezzwłocznie spowodować dokonanie pomiarów czynnika szkodliwego w powietrzu na stanowisku, gdzie występują zanieczyszczenia”.

„W gronie nie zrealizowanych dotąd spraw znajduje

Polacy nie gęsi...

się również sprawa ob. H. K., która poinformowana została, iż sprawa monitorowana przez nią zostanie załatwiona na na przestrzeni bieżącego roku”.

„Nie miałem prawa jazdy na motocykl a cierpieć

muszę kosztem ciągnikowym”.

„Nie ma u nas jedności i sprawiedliwości, bo czołowiek biedny nie ma dojścia do kradzieży”
 (Z listów i pism instytucji wybrał J. K.)

PSYCHOLOG

Skiepu pewnego rzymskiego kupca posiadał trzy imponujące wielkości okna wystawowe. Eksponowane w nich towary nie wzbudzały — mimo wszelkich starań i pomysłowych dekoracji — zainteresowania przechodniów.

Bliski upadłości kupiec wpadł na pomysł. Kazał zać deskami okna, zostawiając tylko wąską szparę, przez którą można ujrzyć wycieczony w oknie towar. Od tego czasu przed zabitymi wystawami gromadziły się tłumy zainteresowanych przechodniów, a obroty handlowe kupca wzrosły potrójnie.

GWIZDKI

Jubilerzy amerykańscy lansują modę złotych gwizdek, które spełniają rolę dodatków do kół, bransoletek, a nawet kolczyków. Ich kampania reklamowa przebiega pod hasłem: „Nie tak piękny,

jak pożyteczny. złoty gwizdek pomoże ci wyjść z opresji, gdy ci ktoś zagraża. Przeraziłby dźwięk złotego gwizdka usłyszany każdy policjant i pośpieszy ci na pomoc”.

Nadmiar
szczęścia

Pewien 71-letni złodziej kieszonkowy w Rio de Janeiro przeżył ciężki szok i omal nie dostał ataku serca, gdy zagłębiwszy palce w kieszeni jednego z pasażerów tramwaju ukradł zdobycz w wysokości prawie 700 dolarów.

Dobrowolnie oddał tę zdobycz w komisariacie policji wyjaśniając, że nie jest przyzwyczajony do tak wysokich łupów i w trosce o swój spokój rezygnuje ze skradzionych pieniędzy. Za zwyczaj jego złodziejskie łupy nie przekraczały sum w wysokości 5—10 dolarów.

Madrości narodów

Jeżeli szczęście dopisze, to i osioł zamieni się w konia. (tadżyckie)

Ostrożnie i według miary szafuj słowami i talary. (staropolskie)

Przestawie, to sól w potrawie. (tadżyckie)

Jeżeli handlujesz miodem, znajdziesz zawsze okazję do lizania. (hebrajskie)

Lepszy młody pisarz, niżli stary cesarz. (staropolskie)

Dzwonnik zazdrości proboszczowi, że został kanonikiem. (staropolskie)

Wino pije się z przyjaciółmi. Wiersze czyta się z nawcom. (chińskie)

Nienawidź jak byk; walcz jak rogami. (wschodnie)

niczych Straży Pożarnych w Koszalinie.

A oto nagrody:
 1) Suszarka do włosów.
 2) prąd elektryczny, 3) kuchnia elektryczna, 4—5) żelazka elektryczne, 6) grzałka elektryczna.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI SYLABOWEJ NR 438:

Poziomo: — mimoza, kotłanka, poza, karaka, Lagos, brama, pozłota, Marek, grzecha, niczenie, baka, ryza, wiśkoza, kopa, jednolitość, niewierność. Pionowo: — mola, mika, zapor, Kobiela, zandarm, zakamarek, Kama, gospada, bratanica, maniery, grzeźwisko, baza, zaciętość, kopanie, Jamno, jedność, li-pień.

40	27							7	41	4
			36	10		22				
23					16		2		11	26
39								34		
	12	32	6			28	9		3	17
	38	18			8				13	21
	15				24	42				
31		29	5					1		25
19					20			33	14	
37		30								35

KRZYŻÓWKI NR 441

Z połączonych wyrazów należy samodzielnie ułożyć krzyżówkę — a wówczas litery znajdujące się w polach z cyframi, uszeregowane według naturalnej kolejności liczb od 1 do 42, utworzą aktualne hasło, które można podać bez wyrazów pomocniczych.

Wyrazy 3-literowe: AKR, ANT, APO, BEL, FOK, KEA, MOC, OKO, RAZ, SEP.
 4-literowe: ANSA, DZIN, ETNA, NORD, ULIK, SOWA.
 5-literowe: AGATA, AKCJA, CEFER, CZAKO, ELEKI, FARYS, KEPNO, KRZEW, LASO, MARZA, OCZKA, PARYS, PERLA, ROZEN, TAPER.

6-literowe: ABAKUS, GWA-REK, SZPUNT, TATUAZ.

Ułożył „SFINKS”

ROZRYWKI

UMYSTOWE

REDAGUJE ŚLUPSKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY PDK

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji wyłącznie z dopiskiem: „KRZYŻÓWKI NR 441” najpóźniej do soboty przyszedł tygodnia. Wszystkie bezbłędne odpowiedzi wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych, które zostały ufundowane przez Zarząd Okręgu Wjewódzkiego Związku Ochot-

